Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr 109 Kraków, środa 17 maja 1922 Rocznik XXXI.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

450 marek polskich miesięcznie

Zagranica miesięcznie 600 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Cena numeru 20 Mk

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca, bezimiennych listów nie uwzględnia.

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-36.
Konto czekowe 149.975.

Sejm zbliża się do końca

Sejm obrabuje nad swym testamentem. — Z chwilą, gdy zostanie uchwalona nowa ordynacya wyborcza, najważniejsza przeszkoda w powołaniu nowego Sejmu zostanie usuniętą i możliwem się stanie urzeczywistnienie uchwały kwietniowej, że nowe wybory mają się odbyć w październiku br.

Dyskusya nad ordynacyą wyborczą dowiodła dotychczas, że obecne większe stronnictwa chcą za wszelką cenę zabezpieczyć swój stan posiadania i w przyszłym Sejmie. Wszystkie stronnictwa chłopskie: od piastowców do Wyzwolenia, utworzyły jeden front, aby z krzywdą dla miast przysporzyć wsiom, a więc swej domenie, jak największą liczbę mandatów. Głosowanie nad odnośnymi artykułami dotąd się nie odbyło, ale już z toku dyskusyi widać, że ta większość nie da się wzruszyć żadnymi argumentami, że poprostu chce ławą głosować za swem zapatrywaniem.

W toku dyskusyi zgłosili towarzysze nasi cały szereg poprawek w tym kierunku, aby przez powiększenie ogólnej liczby mandatów obdzielić miasta większą liczbą posłów. Poprawki te, szeroko i gruntownie motywowane, spotykały się z głuchem milczeniem. Tylko referent pos. Gręgdzielski inteligent, urzędnik państwowy przyczepiony do stronnictwa chłopskiego, zwalczał te poprawki, przykładając tym sposobem rękę do pokrzywdzenia swych własnych kolegów: rzesze urzędnicze w miastach.

W każdym razie, sądząc z toku dotychczasowych obrad i z faktu przedłużenia czasu obrad na cztery dni w tygodniu, ordynacya wyborcza zostanie do końca bieżącego miesiąca uchwalona. Pozostaje jeszcze dla Sejmu jedna ważna sprawa: uchwalenie budżetu. Byłby to skandal, żeby ten pierwszy Sejm przez cztery lata swego istnienia nie uchwalił ani jednego budżetu. Obecny budżet jest obrabiany w komisyach, praca idzie jednak tak powoli, że w tem tempie prowadzona nie zostałaby w pozostającym jeszcze czasie zakończoną. Toteż zoryentowano się, że nie można oddać następstwa przyszłemu Sejmowi bez uchwalonego budżetu i z tej myśli wynikło jednogłośne uchwalenie wniosku Daszyńskiego z poprawką Głąbińskiego, że bez względu na wynik obrad komisyjnych budżet musi 15 czerwca przyjść przed plenum i głosowanie musi rozpocząć się 1 lipca.

Te dwie sprawy: ordynacya wyborcza i budżet są tymi, bez których załatwienia o rozpisaniu nowych wyborów nie można było myśleć. Jest wprawdzie jeszcze cały szereg spraw, przeważnie wynikających z postanowień konstytucyi, których uchwalenie byłoby pożądanem choćby ze względu na to, że obecny Sejm ma już pewną rutynę w obsługiwaniu maszyny ustawodawczej; jeżeli jednak po załatwieniu powyższych dwóch spraw nie pozostanie czasu — prawdopodobnie pp. posłowie nie zechcą zrezygnować z feryj — na dalsze obrady nie będzie to stratą do niepowetowania. A może nawet będzie lepiej, gdyż nowi posłowie po przebyciu ciężkiej kampanii wyborczej i po otrzymaniu od mas wyborczych lekcyi poglądowej na temat tego, czego pierwej nie zrobili będą skłonniejsi do liczenia się z rzeczywistością i nie będą zresztą mieli nieokreślonego, jak to było w obecnym Sejmie, terminu posiadania mandatów.

Nie czas jeszcze na pisanie nekrologu dla Sejmu ustawodawczego, tembardziej, że wszelkie rachuby wobec egoizmu ludzkiego w ogólności a posłów w szczególności mogą się okazać zwodniczymi. Jedno tylko w interesie prawdy należy stwierdzić: ostatnie miesiące mogą, o ile znowu nie zajdą jakieś niespodzianki, zrehabilitować do pewnego stopnia niepochlebną opinię, jaką Sejm sobie — zupełnie zasłużenie — wyrobił. Przedewszystkiem większość i z tej i z tamtej strony zaniechała swego co kwartał powtarzającego się zwyczaju wywoływania przesilenia rządowego. Nie mogąc z własnego łona wyprodukować rządu, Sejm z rezygnacyą przyjął rząd nieparlamentarny i na zewnątrz przynajmniej zharmonizował się z nim. Jest to fakt tembardziej cenny, że atmosfera przedwyborcza, w której bezsprzecznie żyjemy, jest najodpowiedniejszą dla pewnych stronnictw do sprowokowania walki o władzę, tak przyjemną i pożyteczną w akcyi wyborczej.

Jeżeli ten stan rzeczy, korzystny specyalnie ze ze względu na politykę międzynarodową, nie zostanie obalony przez te stronnictwa, które nie mogą odżałować, że nieopatrznie wypuściły władzę z ręki, można spodziewać się normalnego przebiegu końcowego rozdziału w życiu pierwszego Sejmu ustawodawczego i można przypuścić, że wybory odbędą się w jesieni. Wtedy będzie pora na porachunki.

lf.

Walka z drożyzną

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 16 maja.

W komisyi nadzwyczajnej do walki z drożyzną odbyła się narada ze współudziałem przedstawicieli miast i kooperatyw.

Minister skarbu otworzył miastom i spółdzielniom w pocztowej kasie oszczędności kredyt początkowy 3 miliardów marek oprocentowany w stosunku rocznym po 1 od sta.

Każda rada miejska miast liczących ponad 100 000 mieszkańców wyłoni ze swego grona komisyę z trzech, w skład której mają wejść: przedstawiciel robotników, przedstawiciel urzędników i przedstawiciel wolnych zawodów. Zadaniem tej komisyi będzie kontrola nad działalnością zarządu miasta jedynie w zakresie zakupu i sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby. Jednocześnie urzędnikowi skarbowemu poruczona będzie z ramienia ministerstwa skarbu opieka nad prawnem i lojalnem wykonywaniem przez zarząd miasta postanowień komisyi do walki z drożyzną.

Warszawa, 16 maja.

„Kuryer" donosi: P. minister skarbu postawił bankom szereg postulatów, z których najważniejszy jest ten, by banki przyjęły za zasadę, **iż nie wolno pobierać procentu wyższego w stosunku rocznym niż 20 od sta**, wliczając w to i oprocentowanie i wszelkie prowizye. O ile banki nie zastosują się do tego, p. minister zamknie im kredyt w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej.

Warszawa, 16 maja.

„Kuryer Poniedziałkowy" ogłasza sensacyjne rewelacye na temat prowadzenia przez warszawski **Syndykat rolniczy** interesów, które w skutkach swych powodują **wzrost drożyzny w miastach.** „Kuryer Poniedziałkowy" wykazuje, że warszawski Syndykat rolniczy osiągnął w roku ubiegłym **559 milionów zysku**, co równa się **750 proc.**, że dalej Syndykat ten ma na składzie olbrzymią ilość towarów za kilkadziesiąt milionów, któreto towary nie są puszczone na rynek, co wywołuje drożyznę.

Podpisanie umowy górnośląskiej

(PAT). Genewa, 15 maja.

Konwencya polsko niemiecka w sprawie Górnego Śląska po ostatecznem zredagowaniu podpisana będzie dzisiaj o godzinie 15. Konwencya zawiera z górą 600 artykułów i jest znacznie obszerniejsza od traktatu wersalskiego. Reguluje ona sprawy następujące: ustawodawstwo o opcyi obywatelstwa, likwidacya majątków niemieckich, kolejnictwo, sprawy węglowe, produkcya górnicza, kwestye celne, pocztowe, sprawy zasilania obszaru plebiscytowego w wodę i elektryczność, związki robotnicze, ubezpieczenia społeczne, komunikacye między obu częściami Górnego Śląska, kwestye walutowe, ochrona mniejszości narodowej w dziedzinie religii, języka, szkolnictwa, wreszcie kwestye kompetencyi komisyj mieszanych i trybunału rozjemczego. Równocześnie obaj pełnomocnicy podpiszą układ o dworcach kolejowych granicznych, o pocztowym obrocie czekowym. Układy te wejdą w życie jednocześnie z konwencyą, której ratyfikacya ma nastąpić najpóźniej do 28 maja br. Niezwłocznie potem nastąpi wymiana dokumentow ratyfikacyjnych w Opolu. Następnie rozpocznie się **częściowo przejmowanie władzy.**

Udaremniony zamach na wolność prasy

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Urzędnik wydziału prasowego w departamencie bezpieczeństwa publicznego i prasy w ministerstwie spraw wewnętrznych p. Mańkowski prawdopodobnie ustąpi ze swego stanowiska. Ustąpienie p. Mańkowskiego związane jest z jego projektem ustawy prasowej, któryto projekt w swej istocie zmierzał do tego, by całą prasę polską poddać pod kontrolę policyi.

Dla zdemobilizowanych oficerów

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Powstał tu komitet obywatelski pomocy dla zdemobilizowanych oficerów z inicyatywy p. Chomicza, dyrektora Polskiej Dyrekcyi Ubezpieczeń wzajemnych. Urządził on dwutygodniowy kurs ubezpieczeń dla zdemobilizowanych oficerów. Absolwenci tego kursu otrzymują posady w Polskiej Dyrekcyi Ubezpieczeń wzajemnych jako urzędnicy lub taksatorowie w nowoutworzonych oddziałach tej instytucyi.

Strejk pracowników bankowych w Łodzi

Łódź. (AW). Wczoraj rozpoczął się tutaj strejk pracowników banków w Łodzi na podłożu ekonomicznem. Pracownicy żądają ustalenia minimum egzystencyi w wysokości 50.000 marek miesięcznie z odpowiedniem stopniowaniem zwyż dla sił wykwalifikowanych, oraz ostatecznej regulacyi płac w miarę wzrostu drożyzny. Banki proponują podwyżkę 27% od poborów indywidualnych pobieranych w marcu.

Wypogodzone niebo konferencyjne w Genui

Sprawa Galicyi wschodniej usunięta — Porozumienie angielsko-francuskie — Sprawa rosyjska przeniesiona do Hagi — Udział Ameryki

Pomyślny wynik dla Polski

Genua. — (PAT.) — W wyniku dotychczasowych obrad subkomisyi politycznej postanowiono za podstawę pokojowego układu gwarancyjnego między Rosyą a mocarstwami europejskiemi przyjąć w **kwestyach granic zasadę status quo.** Obowiązującem ma być postanowienie, że aż do zebrania się komisyi ekspertów dla spraw rosyjskich **poszczególne państwa nie mogą zawierać** z Rosyą ani ekonomicznych, ani **politycznych układów.**

Uregulowanie kwestyi wileńskiej i kwestyi Galicyi wschodniej zostało stanowczo wyłączone z programu prac konferencyi genueńskiej. Odłożono również kwestyę uznania republiki sowieckiej de iure.

Dramatyczny przebieg obrad

Genua. (AW.) Podczas sobotniego posiedzenia komisyi politycznej **walczono formalnie o dalszą egzystencyę konferencyi.** Wśród ogólnego naprężenia i wzburzenia wynikłego z ostrej dyskusyi Lloyd Georgea z Barthou musiano przerwać obrady. Lloyd George i Barthou udali się do bocznej sali gdzie **odbyli dłuższą konferencyę.** Wyniki tej konferencyi pokazały się dopiero na wieczornem posiedzeniu subkomitetu politycznego. Delegacye skonstatowały **konieczność rozpoczęcia ponownych rokowań z Rosyą za pośrednictwem komisyi ekspertów.** Barthou zaznaczył, iż zgadza się na propozycyę angielską zawarcia powszechnego paktu pokojowego, ponieważ należy zapobiedz jego zdaniem zawieraniu odrębnych traktatów. Następnie Lloyd George oświadczył, że podczas rozmowy z Barthou **przyszło do zbliżenia.**

O 8-mej wieczorem zakończyło się posiedzenie. Przed gmachem obrad urządziła licznie zgromadzona publiczność owacyę Lloyd Georgeowi.

Treść porozumienia.

Genua (PAT.) Porozumienie angielsko-francuskie przedstawione jest tak następuje:

W interesie kontynuowania rokowań z Rosyą Lloyd George odłożył wszystkie sprawy pobocznego znaczenia i zgodził się na zamianowanie ekspertów przez rządy zamiast przez konferencyę, oraz zrzekł się natychmiastowego zaproszenia delegatów rosyjskich. W sprawie „treuga Dei" obszedł Lloyd George trudności wynikające z zastrzeżeń francuskich w sprawie sankcyi godząc się do układu tylko między Rosyą a innemi państwami.

Barthou przeforsował najważniejszą dla siebie zasadę, a mianowicie, aby komisya ekspertów otrzymała całkiem ograniczone pełnomocnictwa, aby była uzależnioną od rządów w szczególności co dotyczy terminu zaproszenia Rosyan. Dalej osiągnął Barthou wyłączenie rokowań w sprawie polskich granic wschodnich.

Na ograniczone „treuga Dei" zgodziła się Francya pod naciskiem małej koalicyi, której obawy przedstawił Skirmunt. Ustępstwa Francyi tłómaczą się tem, że zachodziło niebezpieczeństwo, że inne mocarstwa, gdyby układy spełzły na niczem albo gdyby delegacya francuska się odłączyła — zawarłyby układ odrębne z Rosyą.

Konferencya nie została przerwaną

Wynik można w danej chwili ocenić jak następuje: Konferencya nie została zerwana — zbierze się wkrótce prawdopodobnie w Szwecyi. W międzyczasie nie będzie się zawierać z Rosyą układów odrębnych. Konferencya genueńska przeprowadzi rokowania z Rosyanami w sprawie „treuga Dei" na podstawie obecnych granic. — W ten sposób utrzymaną została jedność koalicyi. Końca konferencyi należy oczekiwać w czwartek.

Oświadczenie Skirmunta w sprawie stosunków polsko-rosyjskich

Genua. (PAT). Podczas wczorajszych obrad określając nasze stanowisko min. Skirmunt oświadczył, że z uczestników komisyi **Polska jedyna ma traktat pokojowy z Rosyą**, normujący oprócz granic kwestye ekonomiczne z klauzulą największego uprzywilejowania. Tem się tłómaczy pewna **nasza rezerwa w dyskusyi rosyjskiej.** Nasze granice z Rosyą, ustalone ogólnym traktatem, uznane i nie kwestyonowane przez nią, wykluczają wątpliwości natury prawniczej i nie mogą stanowić motywu napaści. Sankcya mocarstw zastrzeżona traktatem wersalskim nie ma związku ze stosunkiem Polski do Rosyi. Toteż formalna ochrona traktatu gwarancyjnego byłaby dla nas zbyteczna.

Zaproszenie Ameryki do udziału

Genua. (PAT) Na skutek sobotnich obrad mocarstw zapraszających, które trwały od godziny 11 do 1 i od 4 do wpół do 7-mej wieczorem przedsięweźmie Lloyd George u rządu Stanów Zjedn. demarche w celu **zaproszenia Stanów Zj. do wzięcia udziału w pracach komisyi ekspertów dla spraw rosyjskich.**

Genua. (PAT.) Według informacyi z kół amerykańskich rząd Stanów Zjednoczonych jest **skłonny przyjąć propozycyę wzięcia udziału** w pracach nad odbudową Rosyi, którą to sprawą miałaby się zająć po zamknięciu konferencyi genueńskiej specyalna komisya rzeczoznawców.

Dziś we wtorek koniec konferencyi?

Genua. (AW) W kołach konferencyi twierdzą, że **ostatnie** uroczyste plenarne posiedzenie odbędzie się we wtorek.

Londyn. (AW) „Daily Chronicle" donosi iż w kołach rządowych spodziewają się, iż Lloyd George **z końcem b. tygodnia powróci do Londynu.**

Program konferencyi w Hadze

Genua. (PAT) Relacye o wczorajszych uchwałach mocarstw zapraszających należy uzupełnić następującymi szczegółami:

1) Zastępcy wszystkich mocarstw, które były reprezentowane w Genui, zbiorą się 15 czerwca w Hadze i w ciągu 11 dni, tj. do 26 czerwca wybiorą ściślejszy komitet. Te państwa, które są reprezentowane w komitecie ściślejszym, powołają do 26 czerwca swych ekspertów.

2) Prace tego ściślejszego komitetu tj. komitetu ekspertów muszą być ukończone w ciągu trzech miesięcy.

3) Utworzenie dwóch komisyi, które będą równolegle obok siebie pracowały w Hadze oznacza, że postępowanie stosowane w Genui, gdzie obradowano z wyłączeniem Rosyi i tylko zasięgano jej zdania od wypadku do wypadku, będzie także praktykowane w Hadze.

Na dzisiejszem posiedzeniu subkomitetu omawiano odpowiedź na część polemiczną noty rosyjskiej. Odpowiedź tę ułożył Lloyd George. Odpowiedź ta nie będzie podana pisemnie delegacyi sowieckiej, lecz będzie odczytana na posiedzeniu konferencyi, aby można było uwzględnić przedstawienia delegacyi sowieckiej.

Sukces Lloyda Georgea

Londyn. (AW) „Daily Telegraph" twierdzi, że Lloyd George ustąpił wprawdzie w kwestyi formalnej, ale główne zasady jego propozycyi zostały nietknięte. Jeżeli sowiety przyjmą proponowany układ, to w praktyce cały program, z którym Lloyd George udał się do Genui, będzie urzeczywistnionym.

O pakt pokojowy

Genua. (AW) Komisya ekspertów ma podjąć prace konferencyi genueńskiej. Państwa zobowiążą się przez cztery miesiące od 26 sierpnia począwszy nie zawierać żadnych układów politycznych. Na życzenie Włoch wolno będzie jednak państwom zawierać traktaty handlowe i eksportowe. Konferencya załatwi sprawę rokowań z Rosyą o ograniczony „pokój boży" na podstawie status quo. W ten sposób front jednolity ententy będzie uratowanym. Państwa, które będą w komisyi ekspertów reprezentowane, mają się zobowiązać do wzajemnego unikania wszelkich ataków i wszelkiej propagandy politycznej.

Protest Cziczerina

Londyn. (AW) Cziczerin oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że nigdy nie uzna komisyi, którąby bez udziału delegatów rosyjskich miała się zajmować sprawą rosyjską. Nie chcemy — oświadczył Cziczerin — **nic mieć do czynienia z taką komisyą** i nie pozwolimy, by przeprowadziła ona jakieś dochodzenia. Nie dopuścimy również do uszczuplenia praw suwerennych Rosyi. Mamy zupełne prawo — zakończył Cziczerin — do zawarcia jakichbądź umów z każdym narodem, czyto podczas konferencyi, czy po ukończeniu tejże.

Zagadkowa rola Benesza

Berlin. (AW). W „Berliner Tageblatt" oświadcza Teodor Wolf, omawiając ostatnią fazę walki w Genui, że przy boku Francyi wytrwała tylko Czechosłowacya, a następnie także Rumunia i Japonia, która odgrywa trochę tajemniczą rolę. Dr Benesz w czasie całej konferencyi był zapalonym pesymistą i **oświadczył teraz, iż należy czem prędzej** zakończyć konferencyę, celem uniknięcia **dalszego rozdwojenia**, gdyż prowadzenie w dalszym ciągu dyskusyi nikomu nie wyjdzie na korzyść.

Benesz należy do tych, którzy uważają Lloyda Georgea za człowieka chorego, którego **należy** chronić przed ostrym wiatrem, otulić w ciepły szal, potem odesłać do domu. Inni zapatrują się inaczej. Według wszelkiego prawdopodobieństwa Francuzi, którzy dotychczas bojkotowali konferencyę, obecnie nie będą stali przy swych **żądaniach** i ostatecznie dojdzie do porozumienia.

Genua. (PAT). W poniedziałek rano odbyło się zebranie podkomisyi politycznej bez udziału Rosyan i Niemców. Na początku posiedzenia zabrał głos Barthou, żądając odczytania protestu Cziczerina. Szancer zaznaczył, że dziś rano widział się z Cziczerinem i w czasie rozmowy wytłómaczył mu bezzasadność protestu. Następnie odczytano ten protest. Z kolei odczytano jednomyślną wczorajszą uchwałę. Barthou stwierdził, że **solidaryzuje się z uchwałą**, mimo że nie podpisywał memoryału. Postanowiono odbyć jutro przed południem o godzinie 10 plenarne posiedzenie podkomisyi politycznej bez udziału jedynie Niemiec. Na zebraniu tem ma być zakomunikowana Rosyanom odpowiedź mocarstw. W dalszym ciągu posiedzenia Bratianu złożył oświadczenie w sprawie skarbu rosyjskiego, na które otrzymał odpowiedź, że poruszona kwestya mieści się w ogólnej sprawie długów. Wreszcie minister Skirmunt złożył oświadczenie w sprawie granic wschodnich.

W niedzielę koniec konferencyi

Genua. (PAT) Protest rosyjski opóźnił likwidacyę konferencyi. W kołach oficyalnych liczą się z odrzuceniem uchwały dzisiejszej przez Rosyan. Konferencya zakończy się **prawdopodobnie najwcześniej koło niedzieli.**

Obrady w Hadze

Genua. (PAT) W projektowanej komisyi rzeczoznawców, mającej obradować w Hadze, Francya i Belgia jako niepodpisane na memorandum wystosowane do Rosyi będą uczestniczyły jako **państwa zaproszone**, nie zaś zapraszające. Do grona państw zaproszonych należeć będą również **Stany Zjednoczone Ameryki północnej.**

Uchwały Rady ministrów

Warszawa. (PAT) Na posiedzeniu z dnia 15 maja Rada ministrów wysłuchała sprawozdania ministra skarbu o stanie projektu ustawy o ustawy o pocztowej kasie oszczędności, o stanie projektu regulaminu dla komisyi oszczędnościowej przy ministerstwie skarbu i o stanie projektu reorganizacyi głównego urzędu likwidacyjnego. Następnie Rada ministrów przyjęła projekt ustawy o izbach rolniczych i uchwaliła rozporządzenie o rozszerzeniu mocy obowiązującej ustawy w sprawie zaginionych i zmikłych na ziemie wschodnie, wreszcie załatwiła szereg wniosków personalnych.

Strejk w elektrowni w Sosnowcu

Sosnowiec. (Tel. wł. „Naprzodu"). W poniedziałek wybuchł w elektrowni w Sosnowcu **strejk** wskutek odmowy podwyżki płac robotnikom. Obecnie płace te wynoszą: dla placowych 556 mk, dla zawodowych 1500 mk dziennie włącznie z wszystkimi dodatkami.

Robotnicy zażądali podwyżki 35 do 55%, co zarząd elektrowni odrzucił, uchylając się od dalszych układów. Tylko w portyerni wylepiono ogłoszenie, że dyrekcya daje 25 do 40% podwyżki do płac z marca, mimo że w myśl umowy z września 1921 robotnikom należy się w myśl ustaleń komisyi statystycznej 50% od października **z. r.**

Strejk wybuchł o 2 popoł. Maszyny były przez 20 minut nieczynne, poczem urzędnicy i inżynierzy uruchomili zakład pod kierunkiem dyrekt. Gajczaka. Takie utrzymanie ruchu potrwa jednak najdłużej 3 dni.

Taktyka przemysłowców metalurgicznych spowoduje lada dzień **wybuch strejku w całem Zagłębiu.**

Wzywamy elektromonterów i wszystkich metalowców, aby w Sosnowcu i okolicy pracy pod żadnym warunkiem nie przyjmowali aż do odwołania.

—ooo—

Aresztowanie Sawinkowa

Rzym. (PAT) Policya aresztowała w Genui znanego działacza antybolszewickiego **Borysa Sawinkowa.**

Listy z Genui

33 kwietnia.

Przeglądając dzienniki, przychodzące z kraju, dziwimy się nieraz wiadomościom, które w nich znajdujemy. Wiadomości z przed sześciu czy ośmiu dni bywają przesadzone, niekiedy wprost nieprawdziwe. Sądy o faktach, które były tylko przypuszczeniami, domniemaniami albo poprostu plotkami były powierzchowne pisane piórem „złotym po wodzie“. Czytelnik, nie mając miary, sprawdzianu prawdziwości czy prawdopodobieństwa tych faktów — brał je na seryo, wyprowadzał z nich wnioski, żył niemi w ciągu dwudziestu czterech godzin. Smutne czy wesołe — wiązały się organicznie z jego ciekawością, z jego tęsknotą, budował na nich pałace kryształowe nadziei albo widział przed sobą rozwarte przepaści nieszczęść wszelakich, ludzkości i narodowi własnemu grożących. Prasa, która widzi, jak trawa rośnie, która ma wzrok, słuch, powonienie wyolbrzymione, dziennikarz, który widzi niby mikroskop i teleskop w jedno połączone, słyszy niby płyta fonografu — prasa, która chce prędko informować, musi błędy popełniać, musi żyć pozorami i brać nieraz „robaczki świętojańskie za latarnie morskie“. Pociesza się, że jej kłamstwa, niedokładności, puste sądy, na niewiedzy oparte poglądy — żyją, jak motyle dzień jeden tylko...

Od kilku dni, jak pamiętacie z depesz, toczą się tutaj rozprawy, dzwoni telefon, pracuje aparat Hughes'a (dla rozmów p. Barthou z p. Poincarem) — na temat zwołania Rady Najwyższej... Lloyd George przestraszył się mowy p. Poincarego (czy słusznie można mówić o strachu pana Ll. G.? Ten uśmiechnięty sportsmen niczego chyba nie boi się?) i zaproponować, aby zebrać tutaj Radę Najwyższą. Może chciał porostu złamać upór p. P. i jednak sprowadzić go do Genui wbrew wszystkim jego wstrętom? Liczy zawsze na osobisty urok, jaki na ludzi wywiera (jeszcze jeden dowód, do jakiego stopnia jest Celtem, a nie Anglo-Saksem!), jest przeciwny — jak mówił w Cannes do Brianda i zaraz potem w Paryżu do Poincarego, biurokracyi, dyplomacyi pisanej; siłę największą czuje w ustach, nie w kałamarzu. Chodziło mu być może o stworzenie tłumika na wszystkie hałasy ostatniego tygodnia o stworzenie dywersyi w sytuacyi zagmatwanej, i przez samą swoją niejasność ... oźnej. Słowem zażądał zwołania Rady Najwyższej.

P. Barthou odpowiedział, że zapyta w Paryżu. W Paryżu p. P. zwołał Radę Ministrów i ta zawołała: nie! P. Poincare odtelegrafował: dobrze ale po 31 maja, to znaczy po terminie, w którym Niemcy mają płacić. Nasamprzód niech zapłacą, a potem będziemy radzili, co czynić, jeżeli nie zapłacą. I jeżeli Rada się zbierze, to nie w Genui, lecz tylko w Paryżu.

Odmowa była kategoryczna. Radość Niemców i Rosyan bardzo wielka.

P Lloyd George nie dal za wygraną. Zaprosił wczoraj pana Barthou do hotelu Miramare na ranne pierwsze śniadanie. I po śniadaniu rozwinęła się długa, dwie godziny trwająca rozmowa. Mówiono o Radzie Najwyższej, mówiono o długach rosyjskich, mówiono przedewszystkiem o stosunkach francusko-angielskich...

Co do Rady Najwyższej p. Ll. G. wraca do propozycyi swojej. Nie uznaje argumentów francuskich. Nie uważa, aby zdanie Rady Ministrów w Paryżu było ostateczne. Tu bynajmniej nie wchodzą w grę zagadnienia, które rozstrzygnąć może Komisya Odszkodowań, albo ambasadorowie w Paryżu. Tu w grę wchodzą zagadnienia żywotne państw sprzymierzonych i rozstrzygać je powinni premierzy tych państw. I trzeba skorzystać z obecności wszystkich (z wyjątkiem p. Poincarego!) w Genui, aby Radę Najwyższą tutaj właśnie zwołać. Tutaj, to znaczy na Riwierze. (Ll. G. idzie na ustępstwa: w San Remo, naprzykład) albo w innej miejscowości na wybrzeżu włoskiem; niedaleko od Genui. może to zebranie nosić nazwę niezależną od Genui, ale nie może, nie powinno być przeniesione do Paryża. Powinno się odbyć możliwie prędko, w czasie przerwy w napięciu narad genueńskich i możliwie zaraz. Po co czekać końca maja? Po co czekać, aż będzie trzeba podejmować kroki odpowiedzialne i przez Traktat przewidziane?... Czy nie lepiej spokojnie i z całym namysłem ułożyć plan działania, uprzedzając termin płatności zobowiązań niemieckich?

P. Barthou słuchał i zrozumiał, że partner angielski nie ustąpi z łatwością przed decyzyami gabinetu francuskiego.

Miał jeszcze przed końcem tygodnia zeszłego (przed 29 kwietnia) odjechać do Paryża, powolny życzeniom p. Poincarego. Powolny znowu protestowi p. Lloyd George'a, — odłożył wyjazd aż do chwili, kiedy memorandum przygotowane dla Rosyan będzie ostatecznie przedyskutowane, uzgodnione i przyjęte. Dziś mówią, że odjedzie we wtorek i że w czwartek, jeszcze przed końcem pierwszego tygodnia majowego, będzie z powrotem. Musi być obecnym na drugiem posiedzeniu plenarnem (pierwsze odbyło się 10 kwietnia), oczekiwanem tutaj w najwyższem zainteresowaniu, może nawet niepokoju.

Jutro 1 maja! Zawieszenie pracy zupełne. Spieszę na pocztę, aby list ten wam przesłać dziś jeszcze. Albowiem jutro stanąć tu mają o szóstej rano koleje (na czas jednej doby). Wczoraj przechadzając się po pięknem podwórcu uniwersyteckiem zauważyłem afisz: „Rektor Uniwersytetu zawiadamia panów studentów, że stosownie do polecenia ministra oświaty, dzień pierwszy maja uważany jest za dzień wakacyjny“. Taki afisz wywieszony został we wszystkich dwudziestu uniwersytetach włoskich. Pierwszy maja, jako święto narodowe! Ci, którzy w Paryżu czasu wielkiej wystawy międzynarodowej 1889 roku (zwołanej ku upamiętnieniu setnej rocznicy Wielkiej Rewolucyi francuskiej) proklamowali hasło domagania się wszędzie święcenia pierwszego maja, jako święta klasy robotniczej — jakże byliby szczęśliwi, gdyby dożyli tej chwili, kiedy to święto klasowe proletaryatu podniesione zostaje do godności święta powszechnego. Nietylko robotnicy świętują. Nietylko stają fabryki, handel, przemysł — ale i szkoła nawet powołana jest do oddania hołdu — hasłu, które koło czerwonego sztandaru gromadzi pierwszego maja w całym świecie wszystkich upośledzonych i tęskniących. Fakt ten różne myśli budzi. I w różnych kierunkach myśl pisarza społecznego rozwidla.

Stanisław Posner.

Zwycięstwo Związku robotników rolnych

Wskutek stanowczego żądania Zarządu Związku, aby inspektor pracy wezwał przez starostwa opornych obszarników do wyboru delegatów do komisyi polubownych względnie rozjemczych, wysłał starosta wielicki p. Meizner następujący cyrkularz:

Starostwo w Wieliczce. L. 9850/22. Wieliczka, dnia 11 maja 1922 r. Do wszystkich zarządów dóbr w powiecie. Wskutek zarządzenia okręgowego Inspektoratu pracy z dnia 5/5 1922 L. 1154 na zasadzie art. 5 ustawy z dnia 1/8 1919 Dz. p. p. nr 65 o załatwianiu zatargów zbiorowych między pracodawcami a pracownikami rolnymi zarządzam po myśli art. 12 i 13 cytowanej ustawy wybory delegatów pracodawców do komisyi rozjemczej względnie polubownej. W tym celu wzywam zarząd dóbr, aby do dni 3 bezwarunkowo wybrał jednego delegata, podał jego nazwisko i miejsce zamieszkania. — Delegatem może być osoba, która ukończyła lat 21 i nie była sądownie karaną za takie występki, wskutek których nie mogłaby wogóle sprawować urzędu sędziowskiego. Delegat jawi się dnia 22 maja o godzinie 10 rano w sali posiedzeń Rady powiatowej w Wieliczce, gdzie wspólnie z innymi delegatami pracodawców, zarządzę z pośród nich wybór członków do powyżej wspomnianej komisyi. Wreszcie zwracam uwagę zarządowi dóbr, że w razie nieotrzymania terminu wysłania delegata, pociągnę pracodawcę do surowej odpowiedzialności. Starosta: **Meizner w. r.**

Zwracamy uwagę, iż na podstawie art. 4 ustawy z dn. 11 marca 1921 (Dz. pr. pań. nr 26 poz. 117) grozi opornym obszarnikom kara za uchylanie się w wyborach do 100.000 m, a w razie dalszego uchylania się kara ta może być podwojona tj. 200.000 m.

Zdaje się, że teraz w paszaliku p. Gałeckiego zapanują ludzkie stosunki! Mamy nadzieję, że komisye wnet rozpoczną działanie i usuną takie potworności, jak np. w Biskupicach pow. wielickiego.

—ooo—

STEFANIA TATARÓWNA

Przeciw losowi

Powieść współczesna

29

— Niechże po nas zostanie dzieło wielkie, gdy przejdzie to, co przejść musi. Będzie to dzieło nasze wspólne, moje i twoje. Tak — twoje także i może nie mniej twoje, niż moje. Zostawiam tam swego ducha, zostawiam tam tę siłę, z której szło moje natchnienie, która trącała we mnie to, co się nazywa duszą. Moją była forma, wprawną ręką wykonana, te reminiscencye z wiedzą czy bez — różnych, różnych mistrzów, moje umiłowanie piękna, strzęp starganego życia. Teraz wiem, że namaluję ten obraz: Przeciw losowi...

Więc przychodziła pozować cicha, jak dawniej, jak dawniej umiejąca dawać natchnienie.

Kompozycja obrazu była prosta, przez prostotę tylko można dojść do szczytu, a to była rzecz sięgająca szczytów.

Dwoje ludzi patrzy w dal, skąd idzie nieznana im, a przemożna siła.

Naszkicował tło i linje dwóch figur, siebie i Romany. W portrecie swoim postąpił już nawet daleko, gdyż poświęcał mu cały czas poza rozmową z nią, jakby bojąc się, czy skończy.

Wszystko w tym obrazie mówić miały te dwie postacie. Widać było, że łączy je jeden wspólny ból — jedno wielkie wspólne zmaganie się. W twarzy swej nie oddał tego najgłębszego, tragicznego uczucia, nie oddał świadomie, aby podkreślić najważniejszą myśl obrazu. Nie było więc w ich twarzach miłości, ani tej, co jest radością życia, ani tragicznej; nie mówiły nic o swoim losie, patrzyły tylko obie w tę samą stronę, obie równie uporczywie, jedynie, niezmiennie w tę samą ciemność tajemniczą, z której zaczęło przebijać jakieś dalekie, nieznane światło. Patrzyły, jakby z zapytaniem, czy się to światło pokaże, czy je ujrzą, czy przebije mgły szare.

Tym razem tłem był martwy krajobraz zimowy, przygnębiający swoim spokojem, krajobraz, który przez dziwne działanie środków artystycznych zdawał się mówić, że nie wszystko tu jeszcze zamarło, że pod tą powłoką zimną, od której aż dreszcz przechodził, działa jeszcze życie, nie tracące nadziei, wiecznie wyglądające na to samo światło, którego wołali ludzie. Oni podali sobie ręce, jakby w niemem porozumieniu, że do walki pójdą razem, że razem będą szukać odpowiedzi na pytanie, które wołało z całego obrazu.

I znów tylko krótkie, urywane zdania.

I znów powracali po długiem milczeniu do dawno przerwanej myśli.

Niby przepiękna, niedopiewana symfonja.

— O jakże teraz pragnąłbym żyć, gdy już wiem, gdzie jest szczęście.

— Cóż nam z tego, że wiemy, gdy nie możemy go dostać?

— A tak, a tak. Byłoby inne życie, gdyby ludzie wiedzieli, gdzie jest, choćby go dostać nie mogli.

— Bo częściej są nieszczęśliwi przez to, że źle szukają, niż przez niemożność dostania.

— Poplątane jest wszystko na świecie. Ci, co wiedzą, dostać nie mogą, a ci, co mogliby dostać, nie wiedzą, czego szukają.

— Potem u schyłku dni przyjdzie im mówić, jak mnie teraz: Czemuż nie poznałem cię przed laty?

— Gdybyś mię poznał przed laty, przeszedłbyś mimo, nie oglądnąwszy się nawet.

— Przeszedłbym, jak przechodzi tłum koło cudownego dzieła mistrza, nie spojrzawszy nań nawet. Tłum patrzy na bijące w oczy, krzyczące obrazy i my także, my nawet, wybrańcy losu, elita.

— Oczy mają zasłonięte wszyscy, prócz takich, jak moja Halina. Tacy znają prawdę.

— Znają tylko jedną jaskrawą jej stronę, a ciemni są jak tamci, ciemni bardziej niż tamci. One wiążą pęta i stają się kamieniem u skrzydeł ptaka. U tego ptaka, co chwilę zapomniał lotu, ale potem tęsknota go przywoła, tęsknota oczy otworzy.

— O tak, o tak, tęsknota oczy otworzy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wielka mowa Lenina

Stwierdzenie krachu gospodarczego

Zdala od Genui wypowiedziana została wielka mowa polityczna. Mowca był Lenin. Audytoryum tworzył jedynasty kongres rosyjskiej partyi komunistycznej.

Przytaczamy poniżej główną osnowę tej mowy i uwagi, które ona nastręcza.

Dotychczas — prawił Lenin — żyliśmy polityką, teraz jednak musimy żyć gospodarką. Widzimy wszakże, że my nic nie rozumiemy się na gospodarce i że dopiero koniecznem będzie uczyć się tego od początku. Układaliśmy programy, rozsiewaliśmy obietnice. To było potrzebne. — Ponieważ liczyliśmy na rewolucyę światową, musieliśmy tak rozpoczynać. Teraz jednak potrzebne jest co innego. Chłop i robotnik zapytują nas: Czy możecie nas zaaprowidować? Kapitalista ogląda się za zyskiem — jest rozbójnikiem, wy zaś próbujecie działać w inny sposób; wy malujecie jak najwspanialsze ideały, jesteście, jak ci święci, że powinniście już za życia dostać się do raju. Tylko roboty kapitalistów nie umiecie wykonać..

Czas programów przeminął. Teraz musimy pokazać, że potrafimy chłopu i robotnikowi praktycznie pomódz w jego ciężkiem położeniu i sprostać współzawodnictwu kapitalizmu. Mała stąd pociecha, że w trustach i przedsiębiorstwach — wszędzie siedzą najlepsi, najbardziej świadomi swej odpowiedzialności komuniści, gdy my o gospodarce mniej mamy pojęcia, niż przeciętny subjekt sklepowy, który przez dziesięć lat uwijał się po sklepie i jest z tem obznajmiony. Rozporządzamy wszelkimi środkami władzy, ale brak nam umiejętności. Państwo nasze opuściło szyny gospodarki kapitalistycznej, a na nowe tory jeszcze nie dotarło. I gdybyś miał sto urzędów i tytułów, ty nieżawodny komunisto i kawalerze gwiazdy sowieckiej — musisz się uczyć od każdego subjekta!

Lenin opowiada dalej historyę ostatniego roku, kiedy to jedna po drugiej nie udawały się próby zorganizowania życia gospodarczego. W ciągu tego roku — mówił on — zdołaliśmy przy naszej słynnej energii doprowadzić do skutku 17 mieszanych przedsiębiorstw - towarzystw z paru milionami rosyjskiego i zagranicznego kapitału. Że tak mało — to dowodzi, jak jesteśmy ociężali, niezręczni, jak głęboko jeszcze pogrążeni w „oblomowszczyźnie". Niejednokrotnie jeszcze weźmiemy cięgi. Nic to wreszcie nie szkodzi!

Odłóżcie kostyum teatralny, szumne szaty godowe komunisty, uczcie się patrzeć na rzeczy trzeźwo i praktycznie je kształtować, dowiedzcie, że gospodarujecie nie gorzej, niż kapitalista. Komuniści żyją w obłędzie, iż wszystko potrafią. Ale — woła tu Lenin do swoich słuchaczów — to co tu widzimy — to istny „szlendryan"!

I podaje typowy przykład biurokratycznej kołowacizny: dzieje jakichś konserw, które chciał pewien konsum moskiewski nabyć od oferującego je kupca francuskiego. Okazało się, że 4.700 komunistów, stojących — jak to wyliczał Lenin — na czele biurokracyi sowieckiej, nie mogło uporać się z tak ważnem zagadnieniem; poruszano najwyższe instancye sowieckie, rzecz cała wlokła się niemiłosiernie i dopiero Krasin zdołał tę sprawę, zasypaną piachem biurokratycznym, wypchnąć z powrotem na światło dzienne i — transakcya przyszła do skutku.

Czy to jest nowa polityka gospodarcza? — zapytuje Lenin. Nie — odpowiada — to ani nie jest nowe, ani gospodarcze, ani to nie jest polityka — to jest farsa i tak nie można, tak nie godzi się pracować!

Uczyniliśmy — ciągnie dalej — wielki krok naprzód dla całej ludzkości. Ale podstawy socyalistycznej gospodarki jeszcze nie zostały ułożone i chłop rosyjski będzie wówczas z nami i za nami, gdy praktycznie mu pomożemy. To czego my obecnie potrzebujemy — to wyborowych ludzi, a nie praw i dekretów.

Komuniści — tak zakończył Lenin — siedzą teraz w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych, o których nie mają najmniejszego pojęcia — a za ich plecami ukrywają się łotry. Ponieważ my conajmniej jeszcze przez jakąś chwilę żyć musimy w świecie kapit., należy na tem, ażeby odpowiednich ludzi przeznaczyć na odpowiednie stanowiska i zabezpieczyć kontrolę i poważne badanie całej roboty. Za to będzie lud wdzięczny. Właściwy dobór ludzi i rzeczywista kontrola dokonanego — to obecnie nasze główne zadania. Nie należy całego kramiku drobiazgów wlec przed Radę komisarzy ludowych i przed instancye polityczne. Cały aparat musi być uproszczony. Niedawno zaledwie widzieliśmy, że ze stu dwudziestu komisyj można było 104 skasować i że pozostałych 16 wystarcza.

W nawale naszych komisyj nikt się już nie wyznaje i nikt już prawie nie wie, kto za jakieś rozstrzygnięcie jest odpowiedzialny"..

Jak w języku polskim istnieje przysłowie: Mądry Polak po szkodzie — tak w rosyjskim podobną rolę odgrywa zdanie, że Rosyanin „zadnim umom kriepok" (silny, krzepki jest rozumem tylnym, t. j. po niewczasie się zjawiającym).

Po kilku latach gospodarki bolszewickiej w Rosyi — Lenin stwierdza, że bolszewizm nie miał ludzi po temu, ażeby módz podołać zadaniu, za które wziął całą na siebie odpowiedzialność.

Dziś każe swoim zwolennikom uwierzyć, że nie wszystko potrafią; owszem, że potrafią tak mało, iż pierwszy lepszy subjekt sklepowy powinienby im służyć za wzór fachowości i kompetencyi! Dobrze więc, ale, jak sobie wyobrażali bolszewicy, że zdołają poprowadzić zupełnie samodzielne życie gospodarcze kraju, dziś jeszcze liczącego grubo ponad 100 milionów ludności, co więcej — po nowej zupełnie drodze i kraju, w dodatku wyniszczonego wojną, jeżeli w przystępie nauczycielskiej szczerości Lenin wystawia ludziom, tą sprawą zajętym — klasyfikacyę tak niedostateczną!

Dlaczego, gdy chodziło o armię czerwoną, nie wyobrażali sobie, że wystarczy wyrwać pal z płota lub chwycić kamień do ręki, lecz zdawali sobie sprawę, że nie można się porywać do walki bez liczenia się z tem, jak od czasów zamierzchłych skomplikowało się... mordowanie ludzi! Czyż mniej przygotowania i mniej warunków do przyjęcia rezultatów tego przygotowania wymagało zorganizowanie życia gospodarczego na olbrzymich przestrzeniach największego w Europie państwa?

Bolszewików rosyjskich upoiło to, że Rosya carska (a raczej Rosya już zdetronizowanych carów) uległa najsilniejszemu wstrząsowi skutkiem klęsk i wojennej. Nadto że w tej Rosyi carskiej, która nie tylko usiłowała tępić socyalizm — w odpowiedzi na co socyalizm organizował się jednak, jak mógł potajemnie — ale paraliżowała i wszelkie organizowanie się sił burżuazyjnych, chcąc mieć pod sobą sypki piasek, a nie bardziej spoiste pokłady społeczne — łatwiej było pochwycić władzę śmiałością i łatwiej było ją wykonywać wobec bierności, w ten sposób wiekami w Rosyi wyhodowanej; choć bolszewicy tworzyli nieliczną drużynę w tym olbrzymiem mrowisku ludzkiem.

Nie liczyli się jednak z tem zupełnie, że łatwość zdobycia władzy nie jest równoznaczną z łatwością wykonywania wielkich, zasadniczych reform społecznych, że kto ma władzę w ręku, może wprawdzie dekretować, co mu się podoba, zwłaszcza, gdy terorem przełamie wszelki opór, ale, że żaden dekret nie zdziała cudu, iżby z szarego kąta pod względem kultury, jakim była Rosya, mogło rozbłysnąć właśnie światło przewodnie dla całego świata; ażeby z zalążka ledwo na owoc — z kraju ciemnych mas chłopskich i nielicznych ośrodków miejskiego przemysłu mogły wytrysnąć dojrzałe nasiona.

Dziś Lenin widzi, że jest zwycięscą politycznym, ale skrachowanym reformatorem. I wyznaje to otwarcie. Sama ta szczerość mogłaby budzić pewien podziw dla jego odwagi: w chwilą, gdy przejrzał — nie lęka się spojrzeć prawdzie w oczy! Tak, gdyby jednak to uderzenie w piersi nie nastąpiło wówczas, gdy 12 milionów ludzi cierpi w Rosyi głód — gdy dochodzi do pożerania trupów ludzkich z głodu. Odbywa się tu raczej ta dziwna, niepojęta dla obcych dusza rosyjska.. Iwan Groźny, gdy się upławił we krwi swoich poddanych, odbywał pokutę: bił czołem o zimną kamienną posadzkę cerkiewną — i uspokajał się duchowo po tej ceremonii.

Z takim samym spokojem — po stwierdzeniu, że cała gospodarcza polityka pod jego rządami najstraszniej sfuszerowano — że stoi się w obliczu ponurej katastrofy w tej dziedzinie (katastrofy stosami trupów ilustrowanej) — Lenin pociesza siebie i żąda, aby temi sprawami lepiej na przyszłość pokierowano. Trzeba zacząć od początku — od alfabetu... Wyobraźmy sobie, że „aparat" bolszewicki kiedyś się poprawi. Ale ileż je szczególar zginie z głodu, z chorób, jak napiłniejsie ziemia cmentarna, zanim ów aparat zostanie zmontowany?

Lenin zaryzykował zdanie, że bolszewizm dał przykład całej ludzkości, jak kroczyć należy naprzód. Ta zasługa ma widocznie w jego pojęciach równoważyć cierpienia chłopów i robotników rosyjskich, naprożno wyczekujących ratunku w swem ciężkiem, niekiedy rozpaczliwem położeniu.

Eksperyment bolszewicki tymczasem niema zgoła tego znaczenia dla ludzkości, które mu przypisuje Lenin — ludzkość zaczerpnąć mogła ponownie tylko te nauke, że nie można dziejom wykradać postępu że postęp — powracamy do naszego porównania — musi być owym owocem, który dojrzewa na drzewie ludzkości; że natenczas pora, siłą zatrząść drzewem, ażeby upragniony owoc zdobyć. W klimacie rosyjskim nie mogło to nastąpić najwcześniej...

Rosya nie mogła być przodowniczką. Musiała się sama zabłąkać, a twierdząc, że realizuje wskazania Marksa, — jego nauce tylko krzywdę wyrządza!

I dziś gdy komunizm rosyjski apeluje o pomoc do kapitału i kapitalistów zagranicznych brzmią te słowa, jak zapisany w kronikach Nestora apel Rusi, wzywającej północnych Waregów-Skandynawów, ażeby przyszli i zagarnęli ich kraj — wielki i z natury bogaty, a niezaradny.

Polityczne sukcesy Rosyi sowieckiej nie imponują rozumnemu proletaryuszowi. I carat, rządząc olbrzymią masą ludzi, zdobywał sukcesy polityczne. A krach ich polityki gospodarczej wystawił im świadectwo, że daleko pozostali w dole — tragicznie nie dorośli do zadania, które wykonać chcieli.

Listy z kraju

Rzeszów, 14 maja.

Zamach kamieniczników na ustawę o ochronie lokatorów dał impuls do należytej obrony. Z inicyatywy kilku ruchliwych obywateli zwołanem zostało publiczne zgromadzenie lokatorów do sali Sokoła. Do kilkuset zebranych wygłosił referat tow. dr Pelzling, który podniósł wszystkie fazy starań właścicieli realności do wyrzucenia lokatorów na ulicę, jak również jakiej chwycić się mają obrony lokatorzy, aby nie stracić dachu nad głową. Następnie przedłożył referent następującą rezolucyę, którą jednogłośnie przyjęto:

„Zebrani na wiecu publicznem w Rzeszowie lokatorzy bez różnicy klas i przekonań protestują jak najenergiczniej przeciw zamachowi na ustawę o ochronie lokatorów. Ustawa ta winna pozostać w mocy aż do czasu zupełnej rozbudowy miast i osad przemysłowych. Dla zaradzenia katastrofalnemu brakowi mieszkań z jednej strony i wyzyskiwaniu tego stanu rzeczy przez właścicieli mieszkań z drugiej strony, zebrani domagają się od rządu, aby do ustawy o budowie tanich mieszkań wydał natychmiast takie przepisy wykonawcze, aby kooperacye budowlane mogły na ich podstawie rozpocząć przez uzyskanie kredytów skuteczną akcyę budowlaną. Zebrani wzywają rząd, aby skutecznie przeciwdziałał nieuzasadnionym podwyżkom komornego. O ile jednak mieszkania zajmowane są przez ludzi bogatych, to podwyżka komornego nie ma służyć jako środek spekulacyjny na rentowność kamienic, lecz na stworzyć się mający fundusz odbudowy zniszczonych i budowę nowych domów."

Wkońcu uchwalono stworzyć stowarzyszenie lokatorów, które już się ukonstytuowało, wybierając przewodniczącym tow. dr Pelzlinga, zastępcą p. Marka, sekretarzami tow. Nadzieję i p. Sperbera, skarbnikiem p. Verstendiga. Stowarzyszenie należycie się rozwija.

Rzeszów miał sposobność słyszeć wykład pos. Głąbińskiego o finansach Polski, wygłoszony w sali Sokoła w obecności około 250 osób. P. Głąbiński nie nowego nie powiedział poza tem, co codziennie czytamy w dziennikach z tą tylko różnicą, że wcale nie wspomniał o gospodarce panów Paderewskich, Grabskich i innych gospodarzy endeckich, szafujących majątkiem państwowym. Gdyby była dyskusya, którą należało koniecznie otworzyć, byłby się przekonał, że tego rodzaju kazanie nie może ujść bezkrytycznie. Lecz endekom o co innego chodziło. — Ogłoszono, że po odczycie odbędzie się walne zgromadzenie członków i sympatyków stronnictwa endeckie. I o dziwo! Endeków i sympatyków pozostało na zgromadzeniu trochę więcej jak jeden tuzin, a ściśle powiedzieć — półtora

żurina. I to jest stronnictwo, które tyle robi krzyku w mieście. 18 ludzi na wezwanie Głąbińskiego zjawia się na walnem zgromadzeniu, o doprawdy kpiny.

W ostatnią niedzielę kwietnia odbyło się posiedzenie Rady delegatów Kasy chorych, na którem uchwalono podwyższyć zapomogę z 200 na 1000 marek w czasie choroby członka. I tu okazało się, że w obronie klasy pracującej stoją tylko robotnicy zorganizowani w Związkach klasowych. Natomiast niektórzy majstrowie byli przeciwni a przeważnie urzędnicy, którzy również stanęli przeciw podwyżce. Najzabawniejsze jest to, że N. P. R., która z endekami idzie w parze, a przy pomocy magistratu i pracodawców zdobyła 3 mandaty do Rady, była przeciw podwyżce, stojąc w obronie zachłannych pracodawców. Z uznaniem trzeba podnieść, że niektórzy pracodawcy zrozumieli położenie instytucyi i członków potrzebujących pomocy i głosowali za podwyżką.

Sprawy partyjne

Do wszystkich komitetów miejscowych PPS w Zachodniej Małopolsce. Niniejszym wzywa się poraz ostatni komitety miejscowe, które dotąd nie złożyły sprawozdania kwartalnego na otrzymanych drukach, by je do 20 maja nadesłały komitetowi obwodowemu. Komitety które nie nadeślą sprawozdania podane zostaną Centralnemu Komitetowi wykonawczemu do wiadomości.

Komitet obwodowy PPS. dla Zachodniej Małopolski.

KRONIKA

Kraków, 16 maja.

Ustalenie cen mieszkań i utrzymania w uzdrowiskach

Celem zapobieżenia drożyźnie i wyzyskowi w tegorocznym sezonie leczniczym w uzdrowiskach odbyły się w ubiegłym tygodniu w obecności wojewody dra Gałeckiego i naczelnika wydziału dra Lewickiego nadzwyczajne posiedzenia powiatowych komisyj badania cen w Nowym Targu, Nowym Sączu i Myślenicach. Komisye te ustaliły następujący cennik mieszkań i utrzymania w uzdrowiskach:

Ceny pokoi wraz z urządzeniem, pościelą i obsługą w pensyonatach w Zakopanem, Szczawnicy i Rabce za dobę: pokój dwuosobowy w pensyonacie pierwszorzędnym do 900 mk, jednoosobowy do 675 mk, w drugorzędnym do 750 mk, względnie 450 mk, w trzeciorzędnym do 600 mk, względnie do 300 mk. Za światło można doliczać w Zakopanem i Szczawnicy 75 mk, w Rabce 100 mk dziennie od lampy. W Krynicy i Żegiestowie ceny pokoi w pensyonatach pierwszorzędnych: dwuosobowy 1100 mk, jednoosobowy 810 mk, drugorzędnych 900 mk, względnie 540 mk, trzeciorzędnych 720 mk, względnie 360 mk, z doliczeniem 100 mk za światło. Pokoje w hotelach we wszystkich tych uzdrowiskach niezamieszkałe dłużej niż 3 dni o 50% droższe. Ustalono wreszcie, że ceny mieszkań w innych letniskach na Podkarpaciu nie mogą przekraczać kwoty 300 mk dziennie za pokój a 200 mk za kuchnię.

Koszta utrzymania, t. j. śniadania, obiadu z 4 dań i kolacyi w pensyonatach w Zakopanem ustalono: dla zakładów pierwszorzędnych 2250 mk, drugorzędnych 2000 mk, trzeciorzędnych 1800 mk. Dla Szczawnicy, ze względu na wyższe koszta transportu artykułów żywności, przyjęto ceny o 20% wyższe, niż w Zakopanem. Dla Poronina ceny jak dla pensyonatów 2-giej i 3-ciej kategoryi w Zakopanem. Koszta utrzymania w pensyonatach w Krynicy i Żegiestowie z posiłkiem 4 razy dziennie wynoszą: dla pensyonatów 1 kat. 3000 mk, 2 giej 2600 mk, 3-ciej 2260 mk dziennie.

Dla zapobieżenia nadużyciom praktykowanym w poprzednich latach nie wolno podawać gościom przy posiłkach zbiorowych potraw dodatkowych za osobną dopłatą. Wyjątek stanowi mleko, podawane dzieciom lub chorym według ordynacyi lekarskiej. Wikt małych dzieci płaci się o połowę niżej niż dla dorosłych. Ceny w restauracyach, cukierniach, mleczarniach i lokalach śniadankowych nie mogą być droższe, niż ceny takichsamych zakładów w Krakowie.

Właściciele pensyonatów w Zakopanem i Krynicy oświadczyli gotowość udzielania urzędnikom państwowym i osobom z kół inteligencyi pracującej znacznych ulg w cenach mieszkań i utrzymania, a zarząd kąpielowy w Rabce oddał 2 tysiące kąpieli bezpłatnych do dyspozycyi Związku inteligencyi i urzędników.

W większych miejscowościach kuracyjnych będą urzędować w czasie sezonu ustanowieni w tym celu osobni komisarze województwa, którym będą dodane organa wykonawcze. Do odpowiedzialności karnej na zasadzie ustawy o walce z lichwą będą bezwzględnie pociągani zarówno wyzyskujący jak i goście kuracyjni, którzy przez podbijanie cen, zatajanie ich i t. p. uczestniczą w wyzysku i nadużyciach.

Włamanie do polsko-amerykańskiego banku ludowego w Krakowie

(k) W nocy z soboty na niedzielę dokonano w Krakowie olbrzymiej kradzieży z włamaniem do polsko-amerykańskiego banku ludowego, mieszczącego się na I piętrze w hotelu Krakowskim przy ul. Dunajewskiego. Włamywacze weszli do ubikacyi bankowych po drabinie z podworca, poczem przeszedłszy przez kilka pokoi, znaleźli się w przedostatnim, mieszczącym kasę wertheimowską. By ich nie zdradziło światło, dziurkę od klucza we drzwiach, wychodzących na korytarz, zatkali od wewnątrz kawałkiem papieru. Po przygotowaniach, zabrali się do „roboty" i za pomocą „borerów" (świdrów) wywiercili otwór w górnej kondygnacyi kasy. Następnie w zewnętrznej ścianie wywiercili otwór większy i stamtąd **skradli znaczną ilość dolarów, marek niemieckich i polskich oraz koron austryackich na łączną sumę dwunastu milionów marek.** Na miejscu włamania znaleziono bagnet i 5000 mk. Na parapecie okna zostawili włamywacze kawał płótna pokrytego lepem. Pierwszy odkrył włamanie woźny banku, który nie mogąc otworzyć rano drzwi zatkanych papierem, musiał się naprzód zająć usunięciem tej pozostałości nocnej roboty. Jak się zdaje, czynu dokonali bandyci dobrze obznajomieni z sytuacyą. Policya natychmiast rozpoczęła śledztwo i przeprowadziła obławę. Aresztowano 5 osobników podejrzanych o to włamanie. Dalsze śledztwo w toku.

Szkoda jest w zupełności ubezpieczona tak, że bank z własnych funduszów nie poniesie żadnej szkody.

(k). **Nowa ława przysięgłych.** W prezydyum sądu okręgowego karnego w Krakowie odbyło się losowanie sędziów przysięgłych na roki czerwcowe, w obecności prezesa Pelca, s. s. o. Szczerby i Raczyńskiego, prokuratora Brasona, oraz reprezentanta Izby adwokackiej dra Szołajskiego.

Jako sędziowie główni, wylosowani zostali: M. Bartynowski, wł. real., M. Beckman, kupiec, J. Better, wł. real., J. Dutkiewicz, urzędnik, Ant. Frass, kupiec, P. Guzikowski, wł. real., A. Hajdziński, wł. real., B. Haas, wł. real., St. Holewiński, malarz, P. Iwanowski, urzędnik, W. Kapera, wł. real. H. Kornfeld, urzędnik, Maryan Krzyżanowski, księgarz, J. Kuczyński, fotograf, A. Lobodyński, emeryt, L. Lorenz, wł. real., J. Maurizio, cukiernik, J. Mniszek, urzędnik, dr L. Osetkiecz, wł. real., dr J. Olszewski, urzędnik, J. Orłowski, budowniczy, W. Pilarz, urzędnik, E. Pliszewski, wicedyrektor banku, A. Rose, wł real. St. Rydel, aptekarz, S. Singer, ajent handlowy, M. Sikorski, kupiec, L. Stabrawa, bankowiec, Alfred Szancer, zast. dyr. banku, dr A. Szarski, przemysłowiec, Fr. Suliński, urzędnik, Fr. Sylnik, urzędnik, F. Wilkoszewski, agronom, M. Zieliński, urzędnik, J. Zieniewicz, inż., Fr. Żychowicz, wł. real.

Zastępcy przysięgłych: R. Bar, majster kominiarski, Fr. Florek, wł. real., L. Górka wł. real., S. Kamiński, brązownik, M. Korborowicz, cukiernik, Fr. Mikulski, wł. real., N. Norek, restaurator, W. Nycz, wł. real., Alf. Wawrzecki, tapicer.

Nowa kadencya rozpoczyna się 6 czerwca.

Z obrad sekcyi IV (szkolnej) Rady miejskiej. Obok spraw pomniejszych przedyskutowała i przyjęła do wiadomości sekcya IV na posiedzeniu poniedziałkowem rozdział XI i XII budżetu na rok bież. Wydatki zwyczajne i nadzwyczajne w dziale „Sztuka i zabytki histor." wynoszą okrągło 98 mil., dochody natomiast 55 mil., pozostaje zatem deficyt w kwocie 33 ml. W dziale XII (szkolnictwo i oświata) rozchodom w sumie 148,865 717 (w roku zeszłym tylko 18 mil.!) przeciwstawiają się dochody w ilości 23,185 836 (w r. ub. 1,867.000), niedobór tedy wynosi 125 679 881 (w r. ub. 16 mil.). — W końcu dokonano wyboru 3 delegatów sekcyi do komisyi skarbowej w osobach r. m. Nowaka, Schneidera i Rymara.

Komunikat o stanie pogody wydany w poniedziałek 15 maja o godzinie 8 wieczór według danych państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie. Stan atmosfery: Wskutek utworzenia się nad Węgrami wyżu barometrycznego, który swym wpływem ogarnął również i Polskę, nastąpiło w dniu wczorajszym ogólne polepszenie się stanu pogody i wzrost temperatury, która o godz. 9 rano wynosiła prawie w całej Polsce przeciętnie 10 stopni, po południu od 14 (Pińsk) do 18 stopni (Poznań, Kraków). W Krakowie: ciśnienie 765·8, temperatura 15·6, maximum 19·2, minimum 0·9, dość pogodnie. Prognoza na wtorek: dość pogodnie i ciepło, w Polsce północnej pogoda zmienna z przelotnymi opadami.

Pozdrowienia dla polskiej młodzieży szkolnej nadesłał nauczyciel p. H. Michiels z Antwerpii (Belgia) na ręce dyrektora Kaszyckiego w Krakowie na Grzegórzkach. Nie byłoby od rzeczy odwzajemnić się temu panu za jego sympatye do nas wysłaniem widokówek z całej Polski. Znaczek poczt. za granicę 15 mk. Adresować: Sr H. Michiels Abdij str. 72, Antwerpen Belgia.

Egzaminy w terminie letnim. Egzaminy historyczno-prawne typu starego i egzaminy roczne z roku I i II typu nowego odbywać się będą w drugiej połowie czerwca. Studenci, mający zamiar poddać się tym egzaminom, mają wnosić podania należycie udokumentowane codziennie między 2—3 po południu w kancelaryi dziekanatu. Termin nieprzekraczalny do wnoszenia podań upływa z dniem 3 czerwca.

Istną plagą dla dzieci idących zrana do szkoły oraz dla osób spieszących do zajęcia jest późne zamiatanie plantacyj (po godzinie 7·30 rano) bez poprzedniego skropienia. Już choćby ze względów hygienicznych powinienby zarząd plantacyj zająć się tą sprawą.

Z teatru J. Słowackiego. Wobec wielkiego powodzenia i krótkiego czasu gościny p. Nowakowskiego, komedya Kiedrzyńskiego „Oczy księżniczki Fathmy" grana będzie z wyjątkiem czwartku codziennie do przyszłego poniedziałku włącznie. We czwartek po raz ostatni „Ulica dziwna" Czyżowskiego. Na niedzielę po południu baśń K. Rostworowskiego „Straszne dzieci".

Z teatru Bagatela. Dziś we wtorek „Wilkołak", komedya hiszpańska w 3 aktach A. Cana z występem pp. Larys-Pawińskiej, artystki teatrów warszawskich, Malickiej, Dobrzańskiej, Dobrzańskiego, Fritschego i Węgierki. We środę „Swiderek", arcywesoła komedya włoska z pp. Wernicz i Nowackim. W przygotowaniu sztuka Andrejewa „Ten, którego biją po twarzy", która w Paryżu i Warszawie zdobyła wielki sukces. Próby pod kierunkiem p. Nowackiego dobiegają końca, W przedstawieniu wezmą udział wszystkie siły teatru.

Opera i Operetka. Operetka „Urlop małżeński" grana będzie dziś we wtorek 16 b. m. w obsadzie ulubieńców publiczności.

Z teatru Nowości. Dziś we wtorek operetka Buttkaya „Szał miłości" z pp. Krajewską, Czernekówną, Kaczorowskim, Wesołowskim i Winiaszkiewiczem w rolach głównych. „Szał miłości" zyskał pełne uznanie publiczności. W przygotowaniu wesoła operetka Nelsona „Król się bawi", do której wystawienia przystępuje dyrekcya z całym nakładem kosztów, sprawiając nowe okazałe dekoracye i kostyumy. Od środy rozpoczyna w „Szale miłości" szereg występów Helena Miłowska. Rolę w. ks. Kseni w tej operetce zalicza artystka do najlepszych w swym repertuarze.

Pierwszy uroczysty wieczór Brahmsa rozpocznie się dzisiaj 16 bm. o godz. 8 wieczór w wielkiej sali Starego Teatru prelekcyą prof. dra Reissa pt. „Geniusz Brahmsa". Dalszy program obejmuje: kwartet smyczkowy A-moll, sonatę skrzypcową G dur i kwartet fortepianowy G-moll w świetnem wykonaniu sławnego kwartetu Gottesmana i znakomitego pianisty Stefana Askenazego. Nieliczne pozostałe miejsca nabyć można jeszcze w księgarni Krzyżanowskiego i od godz. 7 wieczorem przy kasie w Starym Teatrze.

Koncert Adama Didura odbędzie się we środę 17 bm. Większa część biletów u Br. Lipskich, Sławkowska 8 już po dwóch dniach sprzedaży rozsprzedana.

Kwartet Barmasa z Monachium wystąpi u nas tylko raz jeden w niedzielę 21 bm. Bilety u Br. Lipskich, Sławkowska 8.

Olga Desmond w Krakowie. Swiatowej sławy tancerka Olga Desmond wystąpi w Krakowie na zaproszenie krak. biura koncertowego E. Bujański w piątek 19 bm. w teatrze im. Słowackiego. Zakupione już bilety z datą 29 kwietnia obowiązują na piątek 19 bm. Pozostałe bilety sprzedaje kasa dzienna teatru im. Słowackiego od godz. 9—1 i od 5 popoł.

Zbiórka na TSL w dniu 3 maja. W dniu 3 maja zebrano w Krakowie przy stolikach i za nalepki na dar narodowy na cele Towarzystwa Szkoły Ludowej 2,402.518 m, w czem za nalepki

308.000 m, jako naddatki przy sprzedaży należność 52.137 m i zebrane przez funkcyonaryuszy tramwajowych 221.226 50 m. Cała zebrana kwota została przeznaczona na cele szkolnictwa polskiego na kresach zachodnich.

Sekcya wioślarska akad. Związku sport. w Krakowie urządza dnia 21 bm. uroczystość podniesienia flagi, połączoną z chrztem 2 nowych łodzi wyścigowych i wycieczką statkami parowymi do Bielan i Tyńca. Bliższe szczegóły w zawiadomieniach.

(jd) **Węgry—Polska 3 : 0) (2 : 0).** Do dawno oczekiwanych zawodów stanęły drużyny reprezentacyjne dnia 14 bm. na boisku Cracovii w następujących składach:

Węgry — Neuhaus (III. obwód), Zatyko (Vasas), Kovacs (VII. obwód), Szabo (F. T. C.), Kleber (III. obwód), Tomecsko, Katzer (Vasas) Razso (Ekszeresz), Priboj (Ujpesti), Seiden (U. T. S. E.), Solti (Szegedi A. C.).

Polska — Loth II. (Polonia). Gintel (Crac.), Klotz (Jutrzenka), Cikowski (Crac.), Śliwa (Wisła), Synowiec (Crac.), Krumholz (Jutrzenka), Reyman (Wisła), Kałuża (Crac.), Kuchar (Pogoń), Sperling (Crac.).

Grę rozpoczynają Polacy ładnym atakiem odpartym przez bramkarza. W parę minut potem uzyskują Węgrzy pierwszy punkt wskutek nieporozumienia Gintla z Lothem. Odtąd gra toczy się na całem boisku bez wielkiego tempa i nie obfituje wcale w ciekawe momenty. Pod koniec pierwszej połowy uzyskują Węgrzy drugi punkt strzałem w pustą bramkę.

Druga połowa rozstrzyga się w tempie daleko żywczem, które nadają Polacy atakując bramkę węgierską. Napad polski, a zwłaszcza jego prawa strona, nie wyzyskuje jednak szeregu korzystnych sytuacyi. Pod koniec gry Węgrzy przeprowadzają znów parę ataków, które wieńczy bramka, strzelona z winy Śliwy. Stosunek rzutów z rogu 3 : 2 na korzyść Polski. Sędziował p. Karol Graetz z Pragi, pominąwszy kilka przeoczeń, dobrze.

Wysoka przegrana Polaków nie odpowiada stosunkowi sił: drużyna polska grała niegorzej, jak węgierska i miała nawet przewagę chwilami wybitną, której nie umiała wyzyskać wskutek braku zgrania i nietrafnego obsadzenia prawej strony napadu.

Kradzież klamek mosiężnych. Do policyi doniósł p. Jan Maurizio, zamieszkały w Rynku gł. l. 38, że z bramy domu skradziono mu dwie klamki mosiężne wartości 40.000 mk. Zaznaczyć należy, że podobne kradzieże zdarzają się w ostatnich czasach w Krakowie coraz częściej.

Pożar w składzie mebli. Wczoraj popołudniu wybuchł pożar w składzie mebli kupca Beera Honigwachsa przy ul. Grodzkiej l. 9. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, ogień powstał od niedopałka papierosa rzuconego do składu przez rozbitą szybę. Zawezwana straż pożarna ogień ugasiła po półgodzinnej akcyi ratunkowej. Szkoda wynosi 20.000 mk.

—ooo—

Z POLSKI

Ciągnienie milionówki. Przy sobotniem ciągnieniu milionówki wygrana padła na numer 2,598.633 sprzedaną w Warszawie.

Naczelnik państwa w Poznańskiem. W niedzielę rano przybył do Poznania Naczelnik państwa. Na dworcu powitał go dowódca tamtejszego korpusu okręgowego, poczem Naczelnik państwa odjechał specyalnym pociągiem do Olechowic. Z Olechowic udał się Naczelnik państwa samochodem do Biedruska, gdzie odbyło się uroczyste poświęcenie dwóch sztandarów pułków wielkopolskich. Jeden ze sztandarów ofiarowało miasto i powiat lublniecki, drugi komitet obrony kresów zachodnich w Poznaniu. Po poświęceniu i wręczeniu sztandarów odbyła się defilada wojskowa. Następnie odbyło się śniadanie w poznańskiem kasynie wojskowym. O 5-tej popołudniu odjechał Naczelnik państwa specyalnym pociągiem do Warszawy.

Rozstrzygnięcie konkursu na regulacyę Zakopanego. Dwudniowa praca sądu ustaliła ostatecznie uszeregowanie prac w porządek następujący: pierwsza nagroda praca Nr 4, druga nagroda praca Nr 1, równorzędnie dwie prace: Nr 2 i Nr 3. Autorami są: pracy Nr 4 arch. Karol Stryjeński (junior) i Heizmann, pracy Nr 1 inż. Piotrowski, pracy Nr 2 prof. Wł. Ekielski, pracy Nr 3 arch. St. Wąs i inż. L. Skopiński.

Wręczenie aktu oskarżenia posłowi Dąbalowi. Onegdaj zawezwano posła Dąbala do wydziału VIII karnego sądu okręgowego w Warszawie, celem wręczenia mu aktu oskarżenia za antypaństwową działalność. Poseł Dąbal oświadczył jednak władzom więziennym, że nie ma zamiaru udać się do sądu, wobec czego zameldowano o tem sądowi, który nakazał sprowadzenie oskarżonego pod przymusem. Opornego posła wsadzono przy użyciu siły do karetki więziennej i przewieziono na ul. Miodową, poczem wręczenie odbyło się bez dalszych przeszkód.

Kto jest „ataman Czort". Nazwisko to w ostatnich czasach często powtarzało się na łamach prasy, warto więc bliżej zapoznać się z tą głośną osobistością, przyczem zaznaczyć należy że wiadomość o jego pojmaniu nie sprawdziła się. Do niewoli dostało się tylko kilku członków bandy, sam zaś „ataman" zdołał umknąć. Wedle informacyi warszawskiego „Kuryera", bandyta noszący przezwisko Czorta, nazywa się Kurch Jest on synem chłopa ze wsi Orla. Kurch vel Czort, nie odgrywał wybitnej roli. Przypadek jeno zrządził, iż jego nazwiskiem ochrzczono bandę, dodając szarżę atamana. Istotnym kierownikiem bandy jest Szymaniuk, ukrywający się pod pseudonimem Skomorow. Jest to były aktor i praporszczyk armii rosyjskiej, pochodzący również ze wsi Orla. Skomorow na mocy umowy z bandą otrzymywał 20 tysięcy dziennego żołdu. Pomocnikiem jego był Tomasczuk Andrzej, ujęty przez policyę. Banda Czorta nie miała charakteru politycznego, posiadała ona raczej cechy „zielonej armii", składającej się z dezerterów i uchylających się od wojska. Liczyła ona ściśle zorganizowanych około 27 ludzi, z których 7 jest ujętych.

Skutki niezastosowania ustawy o 8 god. innym dniu pracy na dworcu kolejowym w Bielsku. W czasie wejścia ustawy o 8 godzinnym dniu pracy w życie, zastosowano ją na dworcu towarowym w Bielsku w ten sposób, że ustalono godziny urzędowe w dniach tygodniowych od 7 i pół do 12 przedpołudniem i od 1 do 4 i pół popołudniu. W soboty należało pracować bez przerwy do godziny 2 popołudniu, a w niedziele miała praca zupełnie spoczywać. W razie koniecznej potrzeby pracowania ponad te godziny należało zapłacić godziny nadliczbowe. Tego nie mogli do jarzma z czasów austryackich przyzwyczajeni i przez żółtą organizacyę P. Z. K., do której po większej części należą oszołomieni pracownicy magazynowi, pojąć, że się im to według ustawy należy i dają się w ten sposób wyzyskiwać, że pracują zamiast 46 godzin 52 godziny w tygodniu i oprócz tego w niedzielę bez żadnego wynagrodzenia. Przez cały rok utrzymano ten system pracy, jednak i to nie podobało się tutejszym fabrykantom, spedytorom i innym paskarzom, bo z tego powodu nie mogli oni swoich robotników wyzyskać według ich woli, bo musieli już o piątej godzinie popołudniu konie do stajni i auta do garażów wstawić. Udali się dlatego w drodze Izby handlowej w Bielsku do administracyi kolejowej, a ta zarządziła, że strony mogą swoje interesa na dworcu towarowym codziennie do godziny 6 wieczorem załatwiać. Z tego powodu muszą pracownicy magazynowi codziennie naprzemian półtorej godziny dłużej dla zysku kapitalistów bez żadnego wynagrodzenia pracować. Takie zarządzenie było zupełnie zbytecznem i jest nawet szkodliwem dla bezpieczeństwa, a dowodem tego jest fakt, że rano do 9 godziny nie przyjeżdża żadna fura tych panów na dworzec towarowy, a wieczorem muszą być bramy wjazdowe do 7 godziny otwarte. Nic zatem dziwnego, że wkradają się na kolej w tym czasie różne podejrzane osobniki z papierosami i fajkami, włóczą się po rampach przy magazynach, po torach na placu i badają bez żadnego uprawnienia zawartość wagonów, odrywają od nich plomby i często zdarzają się wypadki kradzieży, które potem przypisuje się kolejarzom. Personal magazynów kolejowych, tak pracownicy, jak i robotnicy, żąda przywrócenia ustawowego 8 godzinnego dnia pracy w ten sposób, aby praca w dniach powszednich trwała od 8 rano do 12 przedpołudniem i od 2 do 6 popołudniu, bez przerwy, a potem, by magazyny i bramy wjazdowe na dworzec były dla publiczności zamknięte. Jeśli praca poza tem jest koniecznie potrzebną, żądają kolejarze wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, jak to ma miejsce w innych działach służbowych.

—ooo—

Z ZAGRANICY

Porto w Rosyi. Sowiecka taryfa pocztowa została znacznie podniesioną. Opłata od 50 gramowego listu wynosi 30.000 rubli, 50.000 rubli kosztuje słowo w telegramie. Opłata za prywatne aparaty telefoniczne wynosi 75 milionów rubli rocznie.

Zamachy dynamitowe w Chicago. W ostatnich dniach wykonano szereg zamachów dynamitowych na tutejsze gmachy rządowe. Przeprowadzono rewizyę w jednym z podejrzanych domów, w którym znaleziono zapas rewolwerów i amunicyi. Aresztowano kilku ludzi podejrzanych o udział w zamordowaniu policyantów. Dwóch z pośród aresztowanych przyznało się, iż brali oni udział w ostatnim zamachu dynamitowym. Prokurator, który prowadzi powyższą sprawę, otrzymał pokaźną ilość listów z pogróżkami.

—ooo—

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Wtorek: „Oczy księżniczki Fathmy".
Środa: „Oczy księżniczki Fathmy".

Teatr „Bagatela"

Wtorek: Wilkołak".
Środa: „Swiderek".

Miejski teatr: opera i operetka

Wtorek: Urlop małżeński".

Operetka w Nowościach

Wtorek: „Szal miłości".
Środa: „Szal miłości".

Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. Linia A B. l. 39)

Początek o godz. 7 wieczór.

Wtorek 16 maja: rektor Uniw. dr Stan. Estreicher: Dzieje wielkich mocarstw w ostatnich czterech latach.

KINO POUCZAJĄCE

Muzeum przemysłowego, ul. Smoleńsk 9

Od czwartku 11 bm. nowy program o godz. 5, 6½, 8 wiecz.: 1) Latarnia czarodziejska. (Baśń fantastyczna w 4 obrazach), 2) mali wywiadowcy (2 części). W sobotę 13 i w niedzielę 14 bm powtórzenie programu.

Przegląd społeczny

Do robotników krakowskich!

Mieszkania dla delegatów na zjazd ogólnozawodowy zgłaszać należy między godz. 6 a 8 wieczorem w sekretaryacie Związków zawodowych, ul. Dunajewskiego 5 III p., oficyna lewa.

Komisya gospodarcza zjazdu.

Baczność! Delegaci na zjazd ogólnozawodowy!

Ze względu na szalony brak mieszkań i miejsca w hotelach uprasza się wszystkich delegatów, mających przyjechać na zjazd do Krakowa, aby bezzwłocznie zgłaszali termin swojego przyjazdu i potrzebę mieszkania w sekretaryacie Związków zawodowych, ul. Dunajewskiego 5, III p. Delegaci, którzy do 24 maja wezwaniu temu zadość nie uczynią, mogą po przyjeździe do Krakowa znaleźć się bez mieszkania, za co odpowiedzialności przyjąć nie możemy.

Równocześnie zwracamy uwagę, że dalsze wskazówki co do postępowania przy przyjeździe do Krakowa zostaną nieco później ogłoszone.

Wszystkie pisma związkowe i socyalistyczne upraszamy o przedrukowanie kilkurazowe niniejszego komunikatu.

Komisya gospodarcza zjazdu.

ZJAZD PRACOWNICZYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

W dniu 20—21 maja odbędzie się w Warszawie ogólno krajowy zjazd klasowych Związków pracowniczych. Celem zjazdu jest połączenie wszystkich istniejących w kraju klasowych związków pracowników handlowych, biurowych, przemysłowych, bankowych, urzędników prywatnych itp. w jeden scentralizowany Związek zawodowy. Zjazd zwołuje komisya organizacyjna, wyłoniona na konferencyi przedwstępnej, odbytej w dniu 2 kwietnia z inicyatywy komisyi centralnej Związków zawodowych. Porządek dzienny zjazdu jest następujący: 1) Wybór prezydyum; 2) Wybór komisyi mandatowej; 3) Sprawozdanie komisyi organizacyjnej zjazdu; 4) Centralizacya ruchu pracowniczego; 5) Statut Związku; 6) Finanse Związku; 7) Kongres Związków zawodowych; 8) Sprawa 8-godzinnego dnia pracy w handlu; 9) Wybory władz Związku; 10) Wolne wnioski. Udział w zjeździe brać mogą delegaci Związków, które zgłosiły akces do komisyi organizacyjnej i odpowiadają warunkom, ustalonym przez konferencyę. Poszczególne organizacye delegują na zjazd przedstawicieli w stosunku: 1 delegat na 200 członków, przyczem ułamek ponad 100 daje również prawo do 1 delegata. Delegaci winni być zaopatrzeni w piśmienne pełnomocnictwa i odpisy protokołów zebrań, na których dokonano wyborów delegatów. Zjazd rozpocznie się dnia 20 maja (sobota) o godzinie 10 rano i będzie trwał 2 dni. Zjazd odbywać się będzie w lokalu Związku zawodowego pracowników handlowych i biurowych w Polsce (Warszawa, ul. Zielna 25).

Z sali sądowej

Kraków, 16 maja.

O fałszowanie leków

(k). W sądzie okręgowym karnym w Krakowie, przed zwykłym trybunałem, złożonym z sędziów: przew. Hubaczka, wotantów Droździkowskiego i Rosensteina, odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko Romanowi Kosteckiemu, kandydatowi na magistra farmacyi, zamieszkałemu w Kozielsku (wojew. poznańskie), oskarżonemu o zbrodnię oszustwa. Oskarżał prokurator Michałowski, bronił adw. dr Klimecki.

Wedle aktu oskarżenia w maju 1921 r. zgłosił się do apteki Tadeusza Oświęcimskiego w Krakowie obwiniony Kostecki i oświadczył, że jest współwłaścicielem i zastępcą firmy C. Forste C. M. w Berlinie, fabryki chemikaliów i w imieniu tej fabryki oferował dostawę leków. Po pertraktacyach zawarło z Kosteckim umowę, wedle której obwiniony zobowiązał się imieniem firmy swojej dostawić pięć środków leczniczych, a to: siarczanu, chininy, kofeiny, teobroniny, kodeiny i ekstraktu ze sporyszu. Niedługo po spisaniu kontraktu, Kostecki dostarczył optece Oświęcimskiego umówionych leków, które okazały się dobre i odpowiadały farmakopei austryackiej. Na towarze tym nalepiano etykiety dostarczone przez Kosteckiego „Chemische Fabrik C. Förste G. m. b. H. Berlin", ponieważ Kostecki zapewniał, że środki dostarczone przez niego stamtąd pochodzą. Z początkiem czerwca tegoż roku zakupił Henryk Stiel, właściciel drogueryi w Podgórzu 20 kg. chininy w aptece Oświęcimskiego i cały ten zapas sprzedał drogueryi w Dąbrowie górniczej, Leitnerowi, robiąc go jednak uważnym, że chinina wydaje mu się podejrzaną. Równocześnie Stiel, a potem i Leitner, oddali zakupioną chininę do zbadania. Wyniki badania wykazały, że chinina jest fałszywa. Była one małoprocentowa, pomieszana z innemi chemikaliami, nie odpowiadająca farmakopei. Fałszywą chininę zwrócono Oświęcimskiemu, Oświęcimski umowę z Kosteckim zerwał, a niedługo potem, na skutek zajścia między Finklem a Leitnerem w sprawie tejże chininy, Kosteckiego aresztowano. Oświęcimski poniósł wskutek tego szkodę w kwocie przeszło 400.000 marek.

W podobny sposób postąpił Kostecki i we Lwowie, gdzie zgłosił się do apteki Mikołasza i Maryana Krzyżanowskiego. Dostarczył obwiniony Krzyżanowskiemu prócz chininy, kodeinę, a także i sporysz. Okazało się jednak po zbadaniu, że towar był fałszywy. Kostecki odebrał towar, ale pieniędzy nie zwrócił, tak, że Krzyżanowski poniósł szkodę w kwocie 200.000 marek.

Stwierdzono następnie orzeczeniem znawcy chemika, dra Robla, że dostarczona przez Kosteckiego chinina jest antypiryną z małą, kilkuprocentową domieszką chlorowodoru chininy, a kodeina jest antypiryną z bardzo małym dodatkiem fosforu kodeiny, sporysz zaś jest źle przyrządzonym i zafałszowanym wyciągiem ze sporysu. Obwiniony do winy się nie przyznaje, twierdzi, że jest udziałowcem firmy „Forste" w Berlinie, co też dokumentami udowodnił. Tłómaczy się, że na razie z firmy powyższej leków sprowadzać nie mógł, gdyż Niemcy na ich wywóz zezwolić nie chcieli, wobec czego kupował leki u Izraela Ramsa, kupna z Berlina, a etykiety firmy „Forste" przylepiał sam na towarze.

Z ostatniego wyżej przytoczonego stanu rzeczy stwierdzić należy w pierwszej linii, że obwiniony jest człowiekiem bardzo sprytnym, gdyż potrafił wprowadzić w błąd swoich odbiorców. W toku dalszego śledztwa wyszło także na jaw, że Kostecki dopuścił się podobnych oszustw i w Warszawie na szkodę aptekarza Załuska. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał uznał winnym Kosteckiego zbrodni oszustwa i skazał go na 1 rok ciężkiego więzienia.

Składki

Organ'zacya rob. piekarskich w Krakowie na fundusz prasowy 10.000 marek jako honorarium Tow. Dr. Józefowi Rosenzweigowi.

Konferencye państw sukcesyjnych

Warszawa. (PAT) W czasie od 15 lutego do 6 kwietnia odbywały się w Rzymie narady przedstawicieli państw sukcesyjnych poświęcone układom wykonawczym do traktatu w St. Germain i Trianon.

Narady zakończyły się 6 kwietnia przyjęciem i podpisaniem kilkudziesięciu układów, w których Polska jest interesowaną w 15, między innymi w konwencyi w przedmiocie emerytów austryackich, w konwencyi w przedmiocie ubezpieczenia prywatnego, w konwencyi finansowej w przedmiocie ubezpieczania prywatnego, w konwencyi w przedmiocie archiwów, fundacyi i majątków wspólnych, w konwencyi w przedmiocie obywatelstwa. Układy powyższe podlegają ratyfikacyi i wchodzą w życie po złożeniu dokumentów ratyfikacyjnych.

Aresztowanie szajki fałszerzy pieniędzy

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Swego czasu policya krakowska zwróciła się do warszawskiego urzędu policyi śledczej w sprawie fałszywych banknotów angielskich funtów szterlingów, które pojawiły się w Krakowie. Policya warszawska aresztowała fałszerzy, którymi są: Jan Rutynowski, jego siostra Aleksandra Czarniecka, Smagała i Morawska. Dotychczasowe wyniki śledztwa wykazały, że Rutynowski i jego banda należą do organizacyi, która za granicą fabrykuje fałszywe banknoty, stamtąd sprowadza je do Polski i tu puszcza je w obieg. Aresztowana szajka zostanie odstawiona do krakowskiego sądu karnego.

Rozdział niemieckiego taboru kolejowego

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Przybył do Warszawy dygnitarz japoński p. Tanaka, przewodniczący międzynarodowej komisyi dla rozdziału niemieckiego taboru kolejowego. Dyrektor departamentu w ministerstwie spraw zagranicznych p. Morawski przyjął p. Tanakę śniadaniem w Bristolu, w którem wzięli udział wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych.

Stan oblężenia na G. Śląsku

Katowice. (PAT). Na mocy rozporządzenia komisyi międzysojuszniczej z 13 maja koalicyjni kontrolerzy powiatu katowickiego miejskiego i wiejskiego, bytomskiego miejskiego i wiejskiego, oraz zabrskiego ogłosili wczoraj stan oblężenia w gminach Wirek, Bykowina, Kochłowice i Nowa Wieś powiatu katowickiego, dalej w gminach Friedenshucie, Czarnylas, Eintrachthucie bytomskiego powiatu wiejskiego, dalej w gminie Świętochowice i Chebzie bytomskiego powiatu wiejskiego, oraz gminie Bielszowice powiatu zabrskiego. Najważniejszym przepisem jest zakaz noszenia broni i amunicyi, dalej zakaz ruchu na ulicach od godz. 10 do 4 rano, zakaz sprzedaży napojów alkoholowych. Władza polityczna gminna przechodzi na komendantów wojskowych.

Sukses socyalistów i komunistów przy wyborach prowinc. we Francyi

Paryż. (PAT). W niedzielę we wszystkich departamentach z wyjątkiem departamentu Sekwany odbyły się wybory do Rad generalnych. Do godziny 6 rano były wiadome następujące rezultaty: konserwatyści uzyskali 113 mandatów, tracąc w porównaniu z ubiegłymi wyborami 3 mandaty, lewi republikanie uzyskali 401 mandatów, tracąc 10, radykalni oraz radykalni socyaliści i socyaliści republikańcy uzyskali 423 mandatów, zyskując 2, socyaliści zjednoczeni 42 mandaty, zyskując 5, komuniści 16 mandatów, zyskując 6. Poincare został ponownie wybrany w departamencie Mozy 1007 głosami na 1014 głosów.

Układ między Moskwą a Angorą

Wiedeń. (PAT). „Neue freie Presse" donosi z Paryża: Jak podaje „Chicago Tribune" z Konstantynopola, między rządem angorskim a moskiewskim zawarty został układ flotowy, mocą którego Moskwa oddaje do dyspozycyi Mustafy Kemala połowę swej floty czarnomorskiej. Przez to flota Mustafy Kemala powiększy się o 4 okręty wojenne. Załoga ich składać się będzie w połowie z Rosyan, w połowie z Turków.

—ooo—

Przegląd gospodarczy

Giełda krakowska z 15 maja

Waluty i dewizy	Waluta markowa				
	[illegible]		[illegible]		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Tranzakcya
Dolary St-Zjed.	3900 —	4025 —	3900 —	4025 —	3900—3995
„ kanad.	3800 —	3900 —	3800 —	3900 —	3800 —
Franki franc.	355 —	370 —	365 —	375 —	—
„ belgijs.	320 —	335 —	325 —	340 —	—
„ szwajc.	775 —	795 —	775 —	795 —	—
Funty szterlin.	17.600	18.100	17.600	18.200	—
Marki niemiec.	13·75	14·50	13·75	14·50	14·10 14·25
Korony austr.	—·42	—·45	·42 —	·45	41½—42½
„ czesko-sł.	76 —	78 —	77 —	79 —	78— 78·50
„ węgiers.	5·10	5·35	5.25	5·50	5·45
„ duńskie	830 —	860 —	830 —	860 —	—
Lei rumuński	24 —	26 —	26 —	28 —	—
Liry włoskie	210 —	220 —	210 —	220 —	—

Akcye bankowe.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	tranzakcya
Bank Przemysł. I—V em.	600 —	700 —	
Bank Hipoteczny	825 —	875 —	
Bank Małopolski	650 —	725 —	
Ziemski Bank Kredyt.	600 —	650 —	620 —
Powszechny Bank Kredyt.	350 —	400 —	
Akc. Bank Związk. I-VII	650 —	700 —	
Bank Ziem. Kresów Łańcut	600 —	700 —	
Bank Kred. w Warszawie	3000 —	3200 —	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	700 —	750 —	
„Eliber"—Ł. J. Borkowski"	—	—	
„Impex"	225 —	275 —	
„Pharma" (B. Jawornicki)	4700 —	5000 —	4800 4900
„Polski Gloo"	750 —	850 —	
C. Hartwig, Poznań	—	—	
Żegluga Polska	300 —	350 —	
Zieleniewski I—III em. „ex"	6100 —	6700 —	6200—6600
H. Cegielski, Poznań	2500 —	2700 —	2575 —
Warsz. Parowozy I—II em.	1100 —	1300 —	
„Lemiesz"	—	—	
„Trzebinia" I—IV em.	1800 —	1900 —	
„Pocisk"	700 —	850 —	
Automotor	1100 —	1200 —	
Portland-Cem. Szczakowa	17.000 —	18.000 —	
Górka	6000 —	6300 —	
Siersza	6300 —	6600 —	6400—6500
Tepege I—IV	5000 —	5500 —	5300—5400
Polska Nafta	2000 —	2200 —	2050 —
Oikos	5600 —	6000 —	
Pezet	950 —	1050 —	
Tłuszcze Trzebinia	3800 —	4000 —	
„Krakus" I—V em.	2850 —	3050 —	2950 —
Porcelana Ćmielów	4900 —	5200 —	
Fabr. cukru w Chodorowie	3300 —	3500 —	3450 —

Telegramy giełdowe

Warszawa (PAT) Giełda warszawska. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 4025 i pół 3909 i pół, sprzedaż 4015 kupno 3975. Franki belgijskie trans. 334. Korony czeskie 78 i pół. Czeki: Gdańsk trans. 14·07 i pół. Belgia trans. 339 337 sprzedaż 339 kupno 335. Berlin trans. 14·10 sprzedaż 14·20 kupno 13·80. Londyn trans. 18075 17900 18000, sprzedaż 18100 kupno 17900. Nowy Jork sprzedaż 4015 kupno 3975. Paryż trans. 371 i pół, 370 i pół, sprzedaż 372 kupno 368. Praga trans. 78·12 i pół. ku Szwajcarya trans. 788 i pół, sprzedaż 784 kupno 786 Wiedeń trans. 45 i jedna czwarta, sprzedaż 44 i pół kupno 43 i pół.

Wiedeń (PAT) Giełda końcowa. Praga 191 i pół. Zagrzeb 36 i jedna czwarta. Budapeszt 12·70. Warszawa 2·47. Włochy 5·25. Bukareszt 71. Londyn 44300. Paryż 907. Nowy Jork 10000. Szwajcarya 1917 Berlin 35 i trzy czwarte. Holandya 3900.

Zurych (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 182. Holandya 201 i pół. Nowy Jork 520. Londyn 2317. Paryż 47·62. Medyolan 29·92. Bruksela —. Kopenhaga 111. Sztokholm 133. Chrystyania 97·40. Madryt 80·80 Buenos Ayres 187 i pół Praga 10. Budapeszt 0·67. Zagrzeb 1·87. Bukareszt —. Warszawa 0·13. Wiedeń 0·05 i trzy czwarte. Austryacka korona stemplowana 0·05 i siedm ósmych.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Zebranie w sprawie utworzenia Komitetu propagandy spółdzielczej miasta Krakowa i okolic odbędzie się w „Proletaryacie" ulica Lwowska 2 (w Podgórzu) we środę 17 maja o godz. 7 wiecz. Następujące spółdzielnie proszone są o wysłanie swych przedstawicieli: „Naprzód" w Podgórzu, „Postęp" w Nowej Wsi, Krakowski konsum rob. (ul. Długa), „Łączność", „Samopomoc" w Zakrzówku, Spółka spoż. drukarzy, „Naprzód" w Borku Fałęckim, Chł.-rob. stow. sp. w Woli Duchackiej, Konsum rob. w Prądniku Czerwonym, Konsum rob. w Krowodrzy, Stow. spoż. służby miejskiej w Krakowie, R. S. S. w Prądniku Białym, Chł.-rob. stow. spoż. w Pychowicach, „Postęp" w Rakowicach.

Zgromadzenie malarzy i pokostników odbędzie się zamiast w poniedziałek, we czwartek 18 bm. Obecność wszystkich członków pożądana.

Zarząd.

Zebranie wspólne asesorów Sądu przemysłowego w Krakowie odbędzie się w poniedziałek 22 bm. o godz. wpół do 7-mej wieczór punktualnie, na które wszystkich członków zaprasza

Zarząd.

Stolarzy ukwalifikowanych
poszukuje Muzeum przemysłowe w Krakowie, ul. Smoleńsk 9. 555

Wykwalifikowanego
montera do instalacyi wodociągowej i ogrzewania centralnego przyjmie natychmiast biuro inżynierów Januszkiewiczów, Kraków, ul. Królowej Jadwigi 24. 552

546 **Kupuję**
gazetę i papier makulatury na wagę, płacę najwyższe ceny. Kraków, Szpitalna 4, obok zegarmistrza.

Samodzielne
i tylko zdolne panny do szycia sukien i konfekcyi damskiej potrzebne. Tylko dobrze wyszkolone siły mogą się zgłaszać. Plac Dominikański 2, II. p. 536

Skradzione
dokumenta wojskowe na nazwisko Fornalik Jan, wystawione przez P. K. U. Kraków, unieważniam. 530

Zgubione
dokumenta wojskowe na nazwisko Tęcza Andrzej, ur. w Krzątce pow. Kolbuszowa, unieważnia się. 523

Zgubione
dokumenta wojskowe na nazwisko Mojżesz Bulw Birnbaum, ur. w Stopnicach pow. Busk, unieważnia się. 523

Unieważnia się
zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Olszowy Józef, Downatków, pow. Kolbuszowa. 524

Zgubione
tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne na nazwisko Stanisław Bytomski unieważnia się. 525

Zgubione
dokumenty wojskowe na nazwisko Wyrobek Antoni z Jawiszowic, pow. Oświęcim, unieważnia się. 493

Poszukuję
stolarza do odnawiania mebli antyków. Daję mieszkanie, wikt i pensyę wedle umowy. Zgłaszać się proszę Straszewskiego 27, parter, Tradycya od 3—5. 526

Pierwszorzędnych Szwaczek

za sowitem wynagrodzeniem poszukuje

Fabryka bielizny i trykotaży S. A.

w Krakowie XXII, ul. Dąbrowskiego 15.

Ważne dla wszystkich!

ZEGAREK „MOZER".



Oryginalny rozmiar zegarka.

Zapewne każdy z czytelników niniejszego pisma słyszał o znanej szwajcarskiej fabryce zegarków „Mozer". Udało się nam zakupić większą ilość kieszonkowych zegarków tej fabryki i celem prędkiej sprzedaży takowych sprzedajemy i wysyłamy na prowincyę po cenie zniżonej, a mianowicie po 7.200 mk. za sztukę. Zegarek ten jest czarny z angielskiej stali, wielkości jak na rysunku, werk ankrowy na kamieniach, wyregulowany co do minuty. Przy zamówieniu 3 sztuk i więcej, liczymy po 7.000 mk. za sztukę.

Nowość: Zegarek dla Panów i Pań na rękę, oryginalnych fasonów zagranicznych niklowy, pokryty prawdziwą emalią, fantaz podłużn., cztero- i sześciokanciaste. Cena za sztukę 7.500 mk. Również sprzedajemy przez czas ograniczony znajdujące się u nas na składzie zegarki „Caliot" na rękę ze skórzanym paskiem, niklowe cylindrowe po 4.500 mk. Także pierwszorzędnych fabryk ankrowe po mk. 6.50[illegible], 8.000 i 10.000 za sztukę. Zegarki nasze są wyregulowane co do minuty, sprzedajemy z gwarancyą na 2 lata. Zamówienia wysyłamy natychmiast (można nawet bez zadatku).

Zamiejscowych prosimy adresować: **Artur Kaszkin, Warszawa, ul. Wielka nr. 7 a.** 9608

UWAGA. Gdyby zamówiony towar nie okazał się zgodnym z niniejsz. ogłoszeniem, obowiązujemy się przyjąć go z powrotem i zwrócić pieniądze natychmiast.

NADZWYCZAJNA OKAZYA Na lato!



Płaszcz nieprzemakalny!

Aby dać możność każdemu, życzącemu sobie mieć elegancki letni nieprzemakalny płaszcz (palto) po niedrogiej, dostępnej dla wszystkich cenie, postaraliśmy się zakontraktować pewną ilość tych płaszczy z firmą **[illegible] Père Fils & Cie Paris.**

Na prowincyę wysyłamy każdemu natychmiast po otrzymaniu zamówienia taki oryginalny francuski nieprzemakalny płaszcz dla Panów i Pań z materyału nadzwyczaj trwałego, uszyty podług najnowszych modeli. Robota, wykonanie i dodatki wykwintne. Cena za sztukę 19.500 mk. (daleko gorsze nie oryginalne, krajowe sprzedają po 25.000 mk.). Za przesyłkę i opakow. dolicza się 600 mk. niezależnie od ilości sztuk.

Zamówienia prosimy adresować: do firmy

„Warszawska Spółka Manufakturowa"

Warszawa, Złota 21 z. (Tel. 171-28).

Za wysłane płaszcze otrzymujemy codzień podziękowania i powtórne zamówienia.

503 **Hurtownikom odpowiedni rabat.** 9607

Kupcy, Kółka rolnicze, Konsumy spożywcze

zapamiętajcie sobie, że główny skład cykoryi „Jawa" i „Mokka" znajduje się **w Krakowie przy ul. św. Jana 3**

Tow. Handl. Bracia Rolniczy S. A.

Oferty wysyłamy na żądanie. 534

Zamówienia usuteczniamy bezzwłocznie od jednej skrzyni 100 kg. i ładunki wagonowe.

Dnia 22-go maja 1922 o godzinie 5-tej wieczorem odbędzie się przy ul. Dunajewskiego 5

WALNE ZGROMADZENIE

Członków Stow. spoż. służby miejskiej w Krakowie na mocy § 43 statutu stow. bez względu na ilość członków

z następującym porządkiem:

1. Zagajenie;
2. Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego zgromadzenia;
3. Sprawozdanie Dyrekcyi;
4. Sprawozdanie Komisyi kontrolującej;
5. Udzielenie absolutoryum Dyrekcyi i Radzie Nadzorczej;
6. Wnioski Dyrekcyi i podwyższenie udziału;
7. Wybór Dyrekcyi i Rady Nadzorczej;
8. Zmiana statutu;
9. Wnioski i interpelacye.

Wstęp na zgromadzenie mają ci członkowie, którzy złożyli pełne udziały (500 mk).

Za Radę Nadzorczą:

Adam Barwiński sekr. Marcin Sycz prezes.

Najnowsze kamgarny i szewioty

w wielkim wyborze na ubrania męskie oraz kostyumy i płaszcze damskie

poleca firma: 519

Hirsch i Adolf EDER

Kraków, plac Dominikański L. 2.

Esencyę octową 80%

w demionach 25, 30 i 50 kg.

Kwasek skrystalizowany

w kawałkach dostarcza tylko hurtownie po cenach dziennych 537

Tow. Handl. Bracia Rolniczy S. A.

Kraków, ulica św. Jana L. 3.

Adres telegraficzny: „Racya" Kraków.

DAMSKA SUKNIA letnia tylko Marek p. 4500.

Wysyłamy wprost z fabryki piękną damską letnią całą suknię tryszot. nadzwyczaj praktyczną, nadającą się na każdą figurę w kolorach: bordo, czerwony, fres, lila, niebieski, różowy szary, czarny bronzowy, żółty i t. d., najmodniejszy fason, pięknie przybrana, tylko za **4500 Mkp.**

Przesyłka 300 Mkp. Przy zamówieniu 3 sukien i więcej przesyłka na nasz rachunek.

Wysyłamy zaraz pocztą po otrzymaniu należności lub za pobraniem (płaci się przy odbiorze).

554 Prosimy adresować: 9752

I. LUBKA, Łódź 4.

KSIĘGOWOŚCI (BUCHALTERYI)

w grodzie [illegible] wyuczą [illegible] założone w r. 1912 [illegible] przez władze szkolne zatwierdzone

Kursa Buchaltery,no-Handlowe „Hermes"

Jana Pilcha w Krakowie, Floryańska 39, II p.

Żądajcie pierwszej lekcyi, którą wysyłamy za nadesłaniem Mk 100.- (tysiąc), a wszyscy przekonacie się, że lekcye nasze przewyższają wszystkie szumnie reklamowane „systemy" i „sposoby amerykańskie". 533

Cukiernik

pierwszorzędna siła, doświadczony, oo znany z ekrowniętem kalwarnianem, fachowiec, pomocnik znający język niemiecki, dla pierwszorzędnej kawiarni na Górnym Śląsku

poszukiwany.

Zgłoszenia poparte referencyami i świadectwami oraz fotografią uprasza się nadesłać do 524 **Katowic Postfach 312.**

„RYNGRAF"

KRAKÓW, ULICA BISKUPIA L. 20, wykonuje 548

sztandary kościelne i cechowe.

OGŁOSZENIE.

Na podstawie uchwał Walnych Zgromadzeń z 12/3 i 2/4 1922 oraz zezwolenia Sądu okr. w Wadowicach L. 109/22. IV. 125 przeprowadza się likwidacyę Stow. spoż. pracowników P. K. P. „Postęp" w Wadowicach. Wzywa się wierzycieli do zgłoszenia roszczeń.

545 **Komisya likwidacyjna.**

Troska matek o właściwe odkarmienie niemowląt bez mamki odpada

mamy bowiem środek odżywczy, wystarczający za zupełne odżywienie! — To zadanie spełnia

MĄCZKA ODŻYWCZA DLA DZIECI „PHARMA"

486 jako preparat naturalny, łatwo strawny, o znacznej sile odżywczej. 9600

Strzeżcie się naśladownictw (Szczególnie na markę ochronną obok umieszczoną!)

Żądajcie wszędzie MĄCZKI ODŻYWCZEJ „PHARMA", która jest do nabycia w puszkach blaszanych w każdej aptece, drogueryi i handlach artykułów spożywczych.

EUGENIUSZ MATULA fabryka środków leczniczych Sp. z ogr. odpow. Kraków.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1340).